Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, sobota 18 lipca 1931 Nr. 191

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Konferencja ministrów w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 16. 7. (L) Rząd angielski wysłał do głównych państw zainteresowanych w problemie reparacyjnym oraz Niemiec zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów w Londynie. **Konferencja ta miałaby się rozpocząć w poniedziałek 20 bm. o godz. 18 i miałaby opracować plan wykonania propozycji Hovera oraz rozważyć możliwości udzielenia Niemcom kredytu. Zaproszenie przesłano również Stanom Zjednoczonym.**

* * *

Londyn 16. 7. (L) Ministerstwo spraw zagranicznych wydało po północy komunikat następujący: „Rząd angielski uważa za wskazane, aby bezpośrednio po obradach komisji ekspertów finansowych odbyła się **konferencja ministrów. Wskazane jest zatem, aby ta konferencja rozpoczęła się w Londynie w poniedziałek 20 bm. o godz. 18.** Komisja ekspertów, która zbierze się jutro powinna pozostać w Londynie do poniedziałku do dyspozycji ministrów. **Premjer MacDonald i minister spraw zagranicznych Henderson wyjadą wedle programu w piątek do Berlina, skąd powrócą na czas, aby wziąć udział w konferencji ministrów.**

Laval odrzuca zaproszenie angielskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 16. 7. (B) Dzienniki dowiadują się, że podczas wczorajszej konferencji z Hendersonem premjer Laval odrzucił projekt angielski w sprawie odbycia w Londynie konferencji ministrów. **Odmowne stanowisko umotywował Laval tem, że już obrady komisji ekspertów nie budzą zbyt wielkiego zainteresowania w obecnych warunkach.**

Wizyta berlińska MacDonalda i Hendersona — odwołana

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 16. 7. (Sch) Przyjazd premjera angielskiego MacDonalda i ministra spraw zagranicznych Hendersona do Berlina, który miał nastąpić w piątek 17 bm. **został w ostatniej chwili odwołany. Jest bardzo możliwe, że kanclerz niemiecki dr. Bruening i minister spraw zagranicznych dr. Curtius już dziś wieczór wyjadą z wizytą do Paryża.** W chwili obecnej toczą się narady celem ustalenia terminu wyjazdu do Paryża.

Min. niemieccy zaproszeni do Paryża

Berlin 16. 7. (Sch) Rząd Rzeszy otrzymał **dziś w nocy zaproszenie rządu francuskiego, aby niezwłocznie przysłał do Paryża swych przedstawicieli celem podjęcia obrad nad sytuacją gospodarczą Niemiec i w sprawie międzynarodowych kredytów długoterminowych.** Rząd Rzeszy nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji co do terminu wyjazdu Brueninga i Curtiusa do Paryża. Po zakończeniu obrad w Paryżu Bruening i Curtius wyjadą prawdopodobnie wprost do Londynu celem wzięcia udziału w konferencji ministrów.

Prasa francuska o misji Hendersona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 16. 7. (B) Prasa dzisiejsza zajmuje się wczorajszemi konferencjami Brianda i Stimsona i mimo szczupłych informacyj co do treści i przebiegu tych rozmów wyraża przekonanie, **iż Henderson pragnie odegrać rolę pośrednika między Francją a Niemcami, w czem znajduje poparcie Stimsona, który ze swej strony pragnie przełamać nieustępliwość Francji.**

Dzienniki wyrażają przekonanie że rząd francuski w żaden sposób nie zgodzi się na zejście z obranej drogi „Journal" oświadcza, że Francja może śmiało zrezygnować z rad udzielanych jej z zewnątrz, a tem bardziej, jeżeli rady te pochodzą od Anglii. Henderson chce pogodzić Francję z Niemcami, chce jednak aby koszta tego pogodzenia ponosiła Francja. „Petit Parisien" pisze: „Rozmowy na Quai d'Orsay dotyczyły kwestji pomocy finansowej dla Niemiec, o ile tej pomocy wyraźnie zażądają i jeżeli stworzą korzystną atmosferę polityczną, niezbędną dla zdobycia zaufania do Niemiec. Pod tym względem panuje zupełna jednomyślność Francji i Anglji. Rząd angielski jak również i amerykański pragną kwestję pomocy finansowej dla Niemiec i sprawę gwarancyj politycznych połączyć z problemem rozbrojenia, aby w ten sposób ułatwić prace konferencji rozbrojeniowej w r. 1932. Dzienniki prawicowe zaopatrują się sceptycznie na misję Hendersona. Domagają się porozumienia politycznego między Francją a Niemcami jako pierwszego warunku akcji finansowej i dają do zrozumienia że do uregulowania stosunku swego do Niemiec Francja nie potrzbuje pośrednictwa Anglji.

Szczegóły zarządzeń sanacyjnych rządu Rzeszy

Berlin 16. 7 PAT. Gabinet Rzeszy zakończył wczoraj na krótko po godz. 9-tej swe obrady. Uchwały gabinetu Rzeszy dotyczą dekretu ramowego prezydenta Rzeszy i 4 rozporządzeń wykonawczych do dekretu. Na zasadzie dekretu ramowego prezydenta Rzeszy z dnia 15 bm. rząd Rzeszy wydał **5 obszernych rozporządzeń wykonawczych.** Rozporządzenia te, datowane i wchodzące w życie z dniem 16 lipca br. regulują stan, wynikający z wprowadzenia feryj bankowych i ograniczenia w obrotach finansowych. Przewidują one w ogólnych zarysach co nastpuje: **Waluty zagraniczne, wypłaty krajowe, czeki, weksle oraz inne pretensje, na zasadzie których wierzyciel nabywa prawo do wypłaty w walucie zagranicznej, nabywane i oddawane być mogą w Niemczech w zamian za walutę krajową tylko w Banku Rzeszy lub za jego pośrednictwem.** Bank Rzeszy oddać może prawo zakupu i sprzedaży dewiz innym instytucjom kredytowym i dopuścić do wyjątku. Zagraniczne papiery wartościowe nie są uważane za pretensje. **Niedopuszczalne są transakcje terminowe i zobowiązania, opiewające na walutę zagraniczną wzamian za krajowe środki płatnicze. Handel walutami nie może odbywać się po żadnym wyższym kursie aniżeli ostatni urzędowy kurs sprzedaży w Berlinie.** Nieważne są wszelkie transakcje dewizowe, wykraczające przeciw tym przepisom. Transakcje przeprowadzone z Bankiem Rzeszy lub Gold-u. Diskontobankiem nie podlegają odnośnym przepisom. Kursy walut zagranicznych w Niemczech ogłaszane być mogą tylko na zasadzie urzędowych notowań berlińskich. Minister gospodarki lub jego pełnomocnicy zażądać mogą od każdej osoby wyjaśnień o wszystkich transakcjach, opiewających na zagraniczne środki płatnicze. **Przekraczający te przepisy karani będą aresztem i grzywną w 10-krotnej wysokości ujawnionej transakcji. Karane będzie również niejawne dokonywanie transakcyj. W tym wypadku dozwolona jest konfiskata odnośnych dewiz oraz majątku osobistego. Ogłaszanie nieurzędowych kursów podlega również karze.** Instytucje, do których odnoszą się ferje bankowe z wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych i Golddiskontobanku mogą dokonywać wypłaty gotówki w dniach od 16 do 18 bm. włącznie tylko pod warunkiem, jeśli zostanie udowodnione, że gotówka konieczna jest na wypłatę robocizny, pensyj urzędniczych, zasiłków dla bezrobotnych i innych świadczeń publicznych. Dnie 16, 17 i 18 bm. uważane są jako uznane państwowo święta w myśl procedury wekslowej i ustawy czekowej. Obroty płatnicze Banku Rzeszy i prywatnych banków emisyjnych z Golddiskontobank nie podlegają żadnym ograniczeniom.

* * *

Berlin 16. 7. PAT. Banki niemieckie wprowadzają z dniem 16 bm. dwojakiego rodzaju odsetki. Odsetki na koncie „winien" wynoszą 3 proc. plus prowizja zwyczajna, odsetki na koncie „ma" 8 wzgl. 9 proc. zależnie od prowizji. Pieniądze wpłacone po 16 bm. nie podlegają żadnym ograniczeniom, i mają być oprocentowane na 4 wzgl. na 4 i pół od sta.

Po Kongresie

(b) Witając z tego miejsca XVII Kongres sjonistyczny, powiedzieliśmy, iż będzie to kongres **poważny**. Faktycznie jednak był XVII kongres sjonistyczny kongresem nietylko poważnym — gdzie szło o sytuację wewnętrzną sjonizmu i problemy stojące na porządku dziennym — ale kongresem nad wyraz **ciężkim**. Przez przeszło dwa tygodnie unosiła się nietylko nad budynkiem kongresowym w Bazylei, ale i nad całym ruchem sjonistycznym, nad tysiącami i dziesiątkami tysięcy członków i sympatyków organizacji sjonistycznej, ołowiana chmura, która kładła się nam na dusze i nie pozwalała swobodnie oddychać. Czuliśmy wszyscy, iż żaden z dotychczasowych kongresów nie stał jeszcze przed tak trudnemi i odpowiedzialnemi zadaniami, przed tak skomplikowanym splotem spiętrzonych w ciągu ostatnich paru lat, problemów. Pomijając zagadnienia naszej polityki niejako zewnętrznej — zagadnienia, które same dla siebie nastręczają niezwykłe trudności, — znalazł się XVII kongres przed wewnętrzną sytuacją samej organizacji sjonistycznej, sytuacją, która pod względem parlamentarnym była niemal nie do rozwiązania. Z góry już, przed swem zebraniem się, był kongres podzielony na dwie części, na dwa obozy, tak że utworzenie większości, zdolnej do wyłonienia kierownictwa, wydawało się niemożliwem. W ten więc sposób, zarówno wewnętrzne położenie ruchu, jak i sytuacja zewnętrzno polityczna zawisły od samego początku złowieszczo nad XVII kongresem.

Na szczęście — kongres przepłynął między licznemi rafami niebezpiecznych trudności i dobił do pomyślnego końca. Pomyślne zakończenie kongresu polega przedewszystkiem na tem, że mimo parlamentarnej jak się przez cały czas zdawało, niemożliwości, kongres przecież wyłonił z siebie większość i dokonał wyboru nowej egzekutywy. Głęboka sjonistyczna odpowiedzialność pokonała grupowe i frakcyjne animozje, a sjonizm okazał się silniejszym od wszelkiej frakcyjnej i grupowej polityki. Mamy nowe kierownictwo sjonistyczne, które ruch nasz i dzieło palestyńskie prowadzić będzie naprzód, aż do pełnego zwycięstwa naszego ideału.

* * *

Oceniając rezultaty XVII kongresu, należy w pierwszej linji wypowiedzieć się na temat „ostatecznego celu" sjonizmu. Cały kongres stał bowiem pod znakiem tego problemu i debaty, jaka na ten temat od samego początku do samego końca kongresu była prowadzona. Na tapet wyprowadzili problem ten, jak wiadomo rewizjoniści, podając na swe usprawiedliwienie taktykę tzw. „pomniejszycieli sjonizmu" z pod znaku lewego centrum niemieckiego, Brith Szalom i... Weizmanna. Wobec tego „pomniejszania sjonizmu" uważali rewizjoniści za konieczne, ażeby ciało jedynie w tym względzie miarodajne, tj. kongres, wypowiedział się jasno i wyraźnie, jakie są istotnie „ostateczne cele" (Endziel) naszego ruchu. Abstrahując zupełnie od genezy wniosku rewizjonistycznego, faktem jest, faktem przynawanym już dzisiaj przez większość sjonistów — że wytoczenie tej dyskusji na forum kongresowe było pomysłem nad wyraz fatalnym. Ostateczny cel sjonizmu sformułowany został bowiem przez program bazylejski, który bynajmniej nie przestał być dotąd programem aktualnym, programem i polityczno-ideowem wyznaniem wiary wszystkich bez wyjątku sjonistów. Program bazylejski opiewa: „Sjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie". Ten program nie stracił nic na swej ideowej i politycznej aktualności mimo deklaracji Balfoura i mandatu. „Publiczno-prawnie zagwarantowana siedziba narodowa dla narodu żydowskiego w Palestynie" — jest właśnie tem, co określamy pod pojęciem „ostatecznego celu" sjonizmu, w politycznem oczywiście tego słowa znaczeniu.

Co kto sobie wyobraża pod „publiczno-prawnie zagwarantowaną siedzibą narodową" — czy państwo, czy centrum narodowo-polityczne całego żydostwa światowego w jakiejś innej formie — to jest już rzeczą osobistą każdego sjonisty z osobna. Mozolna i przydługa dyskusja kongresowa dowiodła tego w całej pełni. Zamiast jednak przejść do porządku dziennego nad nowem sformułowaniem naszego celu ostatecznego, uchwalono rezolucję, która nikogo właściwie nie zadawala. Rezolucja ta brzmi:

> **„Wobec wielostronnych usiłowań zmierzających do spaczenia (entstellen) istoty sjonizmu, oświadcza XVII. kongres sjonistyczny:**
>
> **Sjonizm jest narodowym ruchem wyzwoleńczym narodu żydowskiego. Sjonizm trwa niewzruszenie przy swoim celu, wyrażonym w programie bazylejskim, a zmierzającym do rozwiązania kwestji żydowskiej w Erec Izrael.**
>
> **Naród żydowski, pozbawiony ojczyzny i ziemi, zmuszony do emigracji, pragnie przez ponowne zakorzenienie się w swej historycznej ojczyźnie, w drodze nieprzerwanej imigracji i kolonizacji, przezwyciężyć swą gospodarczą, duchową i polityczną niedolę (Not) i podjąć w Erec Izrael od nowa swój byt narodowy, wyposażony we wszystkie cechy normalnego życia narodowego.**
>
> **Kongres stanowczo odrzuca wszelką próbę pomniejszenia tego celu sjonizmu".**

Rzecz jasna że rewizjoniści nie są zadowoleni, bo powyższe sformułowanie uchwalone przez większość kongresu (162 gł.) nie zawiera ani postulatu państwa żydowskiego. ani też formuły o większości żydowskiej po obu brzegach Jordanu. Dla reszty zaś kongresu nowe sformułowanie celów sjonizmu było wogóle niepotrzebne.

* * *

Nowe kierownictwo sjonistyczne utworzone zostało bez — Weizmanna. Rozstajemy się — oby tylko przejściowo — z Chaimem Weizmanem z uczuciem najgłębszej czci i najserdeczniejszej miłości. Nie czas jeszcze po temu, aby zdać sobie sprawę z historycznych zasług Weizmanna dla sjonizmu i dzieła palestyńskiego. Czyn i ofiara Weizmanna zapisane będą złotemi głoskami na kartach dziejów żydowskich. Obok Teodora Herzla — była to, o ile idzie o format i indywidualność, — największa osobistość żydowskiego ruchu odrodzeniowego. Największy mąż stanu żydostwa w rozproszeniu — obok Teodora Herzla. Nie żegnamy się z Nim — przejściowo się tylko z Nim rozstajemy.

Jeśli Weizmann. z rozmaitych względów, musiał, zdaniem większości kongresowej, ustąpić. to jedynym, predestynowanym niemal następcą jego mógł być jeden tylko człowiek — Nachum Sokołów. Witamy Go jako prezydenta naszej organizacji — więcej jako Wodza naszego ruchu Był nim zawsze dotychczas, od czasów Herzla i Wolfsohna poprzez burzliwy okres wojny, kiedy to razem z Weizmannem dał nam deklarację Balfoura i mandat palestyński, piastując z wysoką przytem godnością urząd ambasadora naszego ruchu. Przywództwo Sokołowa otrzymało teraz oficjalną legitymację kongresu. Witamy i hołd oddajemy naszemu nowemu Wodzowi.

Linja polityczna nowej Egzekutywy sjonistycznej rysuje się dość wyraźnie. aczkolwiek wybór prezydenta nastąpił inną większością, aniżeli wybór członków Egzekutywy. Rewizjoniści głosowali za Sokołowem. natomiast uchylili się od wzięcia udziału w nowej Egzekutywie. Jest to bądźcobądź niekonsekwencja, a dalsza opozycja rewizjonistów byłaby dla organizacji i ruchu naszego rzeczą bezwzględnie przykrą. Nowa Egzekutywa składa się z dwóch ogólnych sjonistów prof. Brodetzkyego i Newmana, jednego przedstawiciela Mizrachi, Farbsteina, oraz dwóch reprezentantów lewicy, dra Arlosorowa i Lockera. Używając terminologii politycznej polskiej. możnaby nowe kierownictwo sjonistyczne nazwać „centrolewem". Ponieważ reprezentowani w niem są ogólni sjoniści. Mizrachi i lewica a więc ogromna większość ruchu. możnaby z nowej egzekutywy być zupełnie zadowolonym. Chodziłoby obecnie tylko o stanowisko rewizjonistów. Udział w Egzekutywie Farbsteina. zbliżonego bardzo silnie do ideologji i taktyki rewizjonistycznej przemawiał by za tem. że rewizjoniści aczkolwiek odmówili swej odpowiedzialności w nowem kierownictwie. to jednak ustosunkują się do niego pozytywnie. Należałoby tego gorąco pragnąć w interesie dalszej naszej pracy. Dotychczasowe metody opozycyjne rewizjonistów, gdyby miały być nadal kontynuowane. mogłyby ogromnie sjonizmowi zaszkodzić. Sjonizm znajduje się obecnie w sytuacji, która wymaga — kategorycznie wymaga — zjednoczenia wszystkich sił i zespolenia szeregów. Jeśli wszyscy sjoniści — także i rewizjoniści — zdadzą sobie z tego sprawę. wówczas XVII. kongres będzie oznaczał nową erę owocnej pracy dla narodu żydowskiego i odbudowy jego Ojczyzny.

Sensacyjna afera majora Demkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 7. (N) Aresztowany wczoraj po dzarzutem szpiegostwa, major **Piotr Demkowski**, służył w armji rosyjskiej w wojskach kozackich gdzie był kornetem. Liczy on 36 lat. ożeniony jes z Rosjanką, ma dwoje dzieci. W armii Demkowski znany był z energji, w służbie był surowy i wymagający, charakter skryty i tajemniczy. Mówią że Demkowski został złapany na gorącym uczynku. Żona aresztowanego prosiła o opublikowanie w prasie następującego oświadczenia:

„Podaję do powszechnej wiadomości, że ja. Walentyna Demkowska odseparowuję się zupełnie i na zawsze od męża mojego majora dyplomowanego Demkowskiego wraz z dwiema nieletniemi córkami Arjadną i Zofją z uwagi na głębokie różnice przekonań etycznych moich i mojego b męża oraz z powodu ciężkich i hańbiących zarzutów jakie zawisnęły nad jego osobą. o czem dowiedziałam sie obecnie. W razie udowodnienia b. mężowi mojemu winy, wyrzekam się go i wdrożę starania o przywrócenie mi nazwiska panieńskiego.

Walentyna Demkowska

Jak słychać, Demkowski stanie już w piątek przed doraźnym sądem wojskowym.

Zamknięcie teatru „Ananas" w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 7. Sin. Z polecenia wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu na m. Warszawę zamknięty został dziś teatr rewjowy „Ananas" za wystawienie skeczu, w którym występował aktor, ucharakteryzowany na ministra skarbu Jana Piłsudskiego. Przeciwko decyzji komisarjatu rządu dyrekcja teatru odwołała się do ministerstwa spraw wewnętrznych. Warto zaznaczyć, że na czele teatru „Ananas" stoi znany artysta rewjowy i satyryk Walery Jastrzębiec, piastujący mandat do rady miejskiej w Warszawie z ramienia sanacji.

* * *

Warszawa. 16. 7. Sin. Komisarjat rządu m. Warszawy skonfiskował pisma „Rozwój", „Zielony Sztandar" oraz tygodnik „Gazeta Świąteczna"

Program nowej Egzekutywy

Burzliwe incydenty na końcowem posiedzeniu Kongresu. — Uroczyste zakończenie obrad

Bazylea 16. 7. ŻAT. P złożeniu oświadczenia przez przedstawicieli poszczególnych ugrupowań o stosunku do nowej Egzekutywy*) przewodniczący Kongresu Motzkin udzielił głosu nowoobranemu Prezydentowi Wszechświatowej Organizacji Sjońskiej Nachumowi Sokołowi, który złożył oświadczenie o programie pracy nowej Egzekutywy. W oświadczeniu swem prez. Sokołów stwierdził: Egzekutywa kontynuować będzie działalność praktyczną w odbudowie Palestyny. We wszelkich warunkach w jakich się znajdzie ruch sjonistyczny kontynuować będzie tę pracę za wszelką cenę. Egzekutywa kontynuować będzie systematycznie akcję narodowo-finansową na rzecz odbudowy Palestyny i zamierza poprzeć gospodarstwa prywatne we wszelkich gałęziach budownictwa palestyńskiego. Egzekutywa podejmie wszelkie kroki, aby doprowadzić do konsolidacji narodowej kolonizacji robotniczej. Egzekutywa traktować będzie w sposób równorzędny i udzieli równych uprawnień wszelkim formom kolonizacji w tej mierze, w jakiej one będą rentowne. Egzekutywa wytęży wszystkie swe siły, aby wpłynąć na realizację postanowień zawartych w mandacie palestyńskim, oraz aby współpracować z władzą mandatową. Egzekutywa poczyni kroki w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i socjalnej, aby umożliwić wsśpółpracę między Żydami i Arabami niezależnie od siły liczebnej obu narodów, zamieszkujących Palestynę, trzymając się zasady „nikt nie powinien panować, nikt nie powinien być objektem panowania".

Po ukończeniu przez Prezydenta Sokołowa przemówienia programowego rozwinęła się burzliwa debata. Część delegatów kongresowych domagała się otwarcia dyskusji nad deklaracją Prezydenta Inna natomiast domagała się, aby oświadczenie to przyjęte było do wiadomości bez dyskusji. Wkońcu uchwalono, iż Kongres przyjmuje do wiadomości oświadczenie programowe Egzekutywy bez dyskusji.

Delegat Halpern referuje wniosek większości komisji permanencyjnej, aby Kongres upoważnił Sjonistyczny Komitet Wykonawczy do wprowadzenia w życie postanowień rezolucji, przyjętej na poprzednich posiedzeniach co do składu urzędów palestyńskich Egzekutywy na podstawie klucza partyjnego obecnego Kongresu, przyczem mają być szczególnie uwzględnione organizacje chalucowe. Rewizjoniści dopatrzyli się w ostatniem zdaniu intencji obejścia rezolucji, która przyjęta została już przez Kongres i oświadczyli, że wniosek ten nie może być oddany pod głosowanie. Gdy przewodniczący Motzkin oświadczył jednak, że prezydjum podda rezolucję komisji permanencyjnej pod głosowanie wówczas rewizjoniści wszczęli oburzającą obstrukcję, aby nie dopuścić do głosowania. Prezydjum Kongresu przerwało posiedzenie, aby odbyć naradę co do tego, czy głosowanie tego wniosku jest dopuszczalne. Prezydjum też musiało się naradzić nad tem, jak opanować sytuację z powodu panującego podniecenia, ponieważ rewizjoniści oświadczyli, iż są zdecydowani nie dopuścić do głosowania, jeżeli by nawet Kongres miał się przeciągnąć jeszcze tydzień (!)

Hałas trwał przeszło kwadrans. Opozycja opuściła swoje miejsca na sali i zgromadziła się dookoła trybuny, aby uniemożliwić narady prezydjum. Przewodniczący oświadczył wówczas, iż przerywa posiedzenie. Gdy posiedzenie Kongresu znowu zostało otwarte, prezydjum złożyło oświadczenie, że wniosek komisji permanencyjnej nie zmierza wcale do zmiany rezolucji, przyjętej przez Kongres w sprawie obsadzenia urzędów w Palestynie. Wniosek ten zmierza jedynie do tego, aby zapewnić należytą reprezentację w ciałach palestyńskich również organizacjom chalucowym. Wówczas już w warunkach spokojniejszych przystąpiono do głosowania nad rezolucją, która też została przyjęta.

Po przegłosowaniu ostatniej rezolucji nastąpiło w uroczystym nastroju zamknięcie Kongresu przez uderzenie historycznym młotkiem prezydjalnym oraz przy dźwiękach Hatikwy. Przemówienia końcowe wygłosili prez. Sokołów oraz przewodniczący Leo Motzkin, którzy wezwali wszystkie siły sjońskie, jak również członków ustępującej Egzekutywy i wieloletnich przywódców ruchu sjońskiego, celem wyprowadzenia zjednoczonemi siłami Organizacji Sjońskiej z ciężkiej sytuacji politycznej i finansowej.

Prez. Sokołów dziękuje Kongresowi za udzielone mu zaufanie przez wybór na stanowisko Prezydenta i wyraża nadzieję, że spełni swój obowiązek na tym wysokim urzędzie, który mu powierzono. Sokołów oświadczył dalej: W ciężkiej chwili obejmuję kierownictwo Organizacji Sjońskiej. Apeluję do mego wieloletniego przyjaciela dra Weizmanna, aby nadal obdarzał mnie przyjazną współpracą (Kongres urządza długotrwałą owację drowi Weizmannowi). Prez. Sokołów daje wyraz nadziei, iż na XVIII Kongres przybędzie, aby móc się wykazać nowemi wielkiemi sukcesami we wszystkich dziedzinach pracy sjońskiej. Kongres urządza długotrwałą owację Sokołowi i Motzkinowi.

Rabin Nurok dziękuje prezydjum w szczególności zaś Motzkinowi za świetne kierownictwo obradami kongresowymi w chwilach nader skomplikowanych. Motzkin zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ugrupowań sjońskich, aby okazały jak najwięcej zrozumienia i szacunku i zużytkowały energję nie na zwalczanie się wzajemne, lecz na współpracę dla realizacji ideału sjońskiego. Gdy prezydjum opuszcza trybunę, rozbrzmiewają wciąż jeszcze dźwięki Hatikwy.

Współpraca z Anglją granitową podstawą polityki sjońskiej

Przemówienie Weizmanna na posiedzeniu Rady Agencji Żydowskiej

Bazylea. 16. 7. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem Rady Agencji Żydowskiej wygłosił dr. Weizmann 15-minutowe przemówienie, którego zebrani wysłuchali z wytężoną uwagą. Weizmann oświadczył, iż nigdy nie prowadził polityki probrytyjskiej, czy antybrytyjskiej, lecz zawsze miał przed oczyma politykę żydowską. Byłem jednak szczęśliwy — oświadczył mówca — gdy polityka żydowska okazywała się zbieżną z polityką angielską i umożliwiała kooperację z Anglją. Sądzę, że współpraca z Anglją jest dalej możliwa mimo chwilowych odchyleń. Stanowić ona powinna granitową podstawę polityki sjonistycznej. Zachowanie spokoju w Palestynie jest najważniejszą przesłanką działalności sjonistycznej, która zapewni nam powszechne zrozumienie i przychylność opinji publicznej oraz sympatję Ligi Narodów, jakoteż całkowite zrozumienie dla sprawy sjońskiej ze strony angielskiej opinji publicznej. To jest główne oparcie, umożliwiające nam kontynuowanie działalności sjonistycznej. Na tej drodze zdołamy powiększyć jaknajbardziej imigrację żydowską do Palestyny, zdołamy wykupić jaknajwięcej ziemi i budować tyle, ile tylko będzie w naszej mocy bez naruszenia interesów innych stron.

Co zaś nastąpi „b' achrit hajamim" — tego Agencja ani żadne inne zgromadzenie zgóry określić nie zdoła Nie wątpię ani na chwilę, że osiągniemy nasz cel!

Zakończenie debaty generalnej

Bazylea. 16. 7. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Rady Agencji Żydowskiej ukończona została generalna debata. Dyskusja w głównej mierze poświęcona była rozszerzeniu bazy organizacyjnej Agencji Żydowskiej. Przyjęto wniosek działacza agudowego z Nowego Jorku dra Younga, aby wyłonić specjalną komisję, która przedłoży na plenum Rady szczegółowe wnioski w sprawach organizacyjnych. Wnioski te dotyczyć mają ewentualnie również stosunku między Agencją a Agudas Izrael. P. Brodie referuje o pomyślnych warunkach i wielkich możliwościach żydowskiej działalności gospodarczej w Palestynie. W toku dyskusji zabrał głos prez. Sokołów, który w przemówieniu swem zwrócił się z apelem o zjednoczenie wszechświatowego żydostwa w Agencji Żydowskiej dla wspólnych wysiłków, przy odbudowie Palestyny. Takim widomym dowodem możności takiego zjednoczenia jest serdeczne powitanie działalności Agencji Żydowskiej przez nowoutworzony związek gmin żydowskich we Włoszech, oraz przez związek gmin żydowskich w Grecji.

Komisja pracowała bardzo intenzywnie, aby jaknajrychlej przedłożyć rezolucję na plenum i umożliwić w piątek zamknięcie sesji rady Agencji Żydowskiej.

Prof. Weizmann opuścił Bazyleę

Bazylea. 16. 7. ŻAT. Dr. Weizmann wyjechał dziś z Bazylei, nie czekając na zakończenie sesji Rady Agencji.

Dymisja Chancellora — wynikiem intrygi sjonistów...

Jerozolima 16. 7. ŻAT. Półurzędowy organ muftiego „Eljamea el Arabia" ocenia w artykule wstępnym dymisję Chancellora ze stanowiska Wysokiego Komisarza palestyńskiego jako wynik intrygi sjonistycznej. Chancellor — pisze organ muftiego — nie zdawał sobie sprawy jak trudną jest rola administratora Palestyny, który pragnie postępować zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Chancellor wykazał skłonność do sprawiedliwego postępowania, dlatego też sjoniści zorganizowali przeciwko niemu intrygi.

Deutsche Orientbank zamyka kasy

Kairo 16 7. PAT. „Deutsche Orientbank", będący w ścisłej łączności z „Darmstaedtre und Nationalbankiem" i „Deutsche Bankiem" zamknął swe kasy

Moskwa 16. 7. PAT. W dniu 21 bm. spodziewany jest tu przyjazd Bernarda Shaw.

Weizmann w A. C.

Bazylea (ŻAT.) Po wybraniu Nachuma Sokołowa na prezydenta wszechświatowej organizacji sjonistycznej kongres dokonał wyboru 58 członków nowego Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Wśród nowo-obranych znajdują się też w charakterze wirylistów z z prawem głosu dr. Chaim Weizmann, Leo Motzkin i M. M. Usyszkin, zaś bez prawa głosu Neiditsch, dr. Jakonsohn i Szmarjahu Lewin. Pozatem kongres wybrał 62 sjonistycznych członków Rady Agencji Żydowskiej.

Odrębne wybory sjonistycznych członków Agencji Żydowskiej stały się konieczne z tego powodu, że rewizjonistyczni członkowie Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego nie przyjmują stanowisk w Radzie Agencji Żydowskiej.

Grupa intelektualistów a rewizjoniści

Bazylea (ŻAT.) W związku z wiadomością o powstaniu anty-rewizjonistycznej grupy intelektualistów sjonistycznych, dr. Koralnik zakomunikował ŻAT-nej, iż wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Powstała jedynie niewielka grupa intelektualistów z Bialikiem, dr. Lewinem i dr. Koralnikiem na czele, która postawiła sobie za cel pobudzenie ruchu intelektualnego w łonie organizacji sjonistycznej i ma działać w kierunku przeciwstawienia się całkowitemu upolitycznieniu sjonizmu oraz w kierunku podniesienia poziomu duchowego narodu żydowskiego.

Złoża naftowe nad Morzem Martwem?

Londyn (ŻAT.) Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin członek parlamentu Wardlow Milno zgłosił interpelację w sprawie wiadomości o wykryciu złóż naftowych na wybrzeżu Morza Martwego.

W odpowiedzi na tę interpelację podsekretarz stanu dr. Shiels oświadczył, że w pobliżu Morza Martwego wykryto ostatnio pewne źródła nafty, lecz w ilości tak minimalnej, że nie nadają się one do eksploatacji.

„Standard Oil Company" i „Anglo-Persian Company" prowadzą w dalszym ciągu poszukiwania. Zezwolenia na prowadzenie poszukiwań ropy naftowej, wydawane są na podstawie przedwojennych koncesji tureckich.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Rewelacje o zamierzonym spisku antyfaszystowskim

Z za kulis zatargu papiesko-faszystowskiego

Wychodzą teraz na jaw pewne zakulisowe szczegóły ostrego konfliktu papiesko-faszystowskiego. Oto w związku z wrogiem ustosunkowaniem się prasy faszystowskiej wobec encykliki papieskiej, oświadcza pismo „Lavoro Fascista", jakoby przed czterema miesiącami część kleru włoskiego przygotowywała powstanie ludności przeciw regime'owi faszystowskiemu. Głową zamierzonego sprzysiężenia miał być były przywódca rzymskiej katolicko-ludowej partji Don Sturzo, duchowny włoski żyjący na wygnaniu w Londynie. Ksiądz ten wypracować miał plan obalenia regime'u faszystowskiego, podobno w zupełnem porozumieniu z kierownikami „Akcji katolickiej" i z watykańskim podsekretarzem stanu Monsignore Pizzardo. Ksiądz Don Sturzo udał się też podobno w porozumieniu z nimi do Paryża, a to celem nawiązania kontaktu z politycznymi emigrantami włoskimi w Paryżu tzw. „Fuorisciti". Według rewelacyj pisma „Lavoro Fascista", zapewnił sobie Don Sturzo podobno poparcie przedewszystkiem znanych socjalistów włoskich Purattiego, Trevesa i Modiglianiego. Według rewelacji faszystowskiej, chodziło o utworzenie gabinetu centrolewu, do którego weszliby umiarkowani socjaliści i przedstawiciele partji Popolari. Jednym z warunków sfinalizowanego paktu miał być fakt uznania traktatów, zawartych między Watykanem a Mussolinim. Spisek socjalistów i liberałów włoskich przygotowany być miał zagranicą, w Italji zaś wykładnikiem tego ruchu miała być tzw. „akcja katolicka".

Podobno delegat papieski przy „Akcji katolickiej" Monsignore Pizzardo, pochwalał plan księcia Don Sturzo i z tego powodu, że szło mu rzekomo o wznowienie swojej kandydatury na stanowisko kardynalskiego sekretarza stanu.

Tyle „Lavoro Fascista" Niewiadomo, czy informacje te nie są tylko rozmyślnie tendencyjne a to celem odpowiedniego zasugerowania, bądź co bądź wzburzonej teraz we Włoszech opinji publicznej. W każdym razie takie i tym podobne rewelacje dementowano ostatnio we Włoszech niejednokrotnie.

Niebezpieczeństwo inflacji niemieckiej

Zdarzenie, którego obawiano się od przeszło dwóch tygodni, nastąpiło. Pokrycie kruszcowo-walutowe marki niemieckiej spadło poniżej swego statutowego minimum 40 procent, pociągając za sobą szereg zarządzeń, począwszy od uchwały Rady Reichsbanku w kierunku obniżenia pokrycia marki do 30 procent, a „skończywszy" na wojennych wprost restrykcjach kredytowych i ruchu dewiz. Piszemy w cudzysłowie „skończywszy", albowiem przy ewentualnej dalszej rezerwie zagranicznych banków emisyjnych w akcji pomocy finansowej Niemcom, mogą dotychczasowe zarządzenia okazać się łagodnym początkiem...

Jeśli pomoc finansowa zagranicy nie nastąpi natychmiast, stoczą się Niemcy zupełnie w otchłań przepaści. Narazie zawiśli niejako na cyplu skały. Obniżenie pokrycia marki niemieckiej nie stanowi jeszcze bowiem całkowitej inflacji, niemniej jednak przysporzy ono gospodarstwu niemieckiemu olbrzymie straty, nawet w tym wypadku, gdyby pomoc zagraniczna nadbiegła Niemcom jeszcze przed puszczeniem w ruch drukarni banknotowej. A pomoc zagraniczna, to problem trudny, Francja nie może udzielić kredytu w rozmiarach potrzebnych Niemcom, którzy zwracają się znów do Stanów Zjednoczonych i Anglji, a państwa te oświadczają ze swej strony, że bez gwarancji wszystkich w grę wchodzących banków emisyjnych, a więc i Francji, nie udzielą kredytu tak niebezpiecznemu dłużnikowi, jakim są Niemcy. Następuje powrotna droga Niemiec do Francji i... żelazny mur żądań francuskich o ustępstwa polityczne.

Zamknięta giełda w Berlinie



Na podstawie rozporządzenia prez. Hindenburga zamkniętą została, jak wiadomo, giełda w Berlinie do soboty 18 bm.

Niebezpieczną jest iluzja, iż katastrofa anarchji gospodarczej mogąca wybuchnąć w Niemczech z chwilą zupełnej inflacji, pozostanie bez silniejszych wstrząsów w organiźmie gospodarki europejskiej. Pierwszym odruchem Niemiec będzie gwałtowne forsowanie dumpingu przemysłowego, który z jednej strony zniszczy substancję zaangażowanych w przemyśle eksportowym Niemiec czynników gospodarczych, z drugiej zaś strony zaleje rynki towarowe świata wywozem niemieckim. Opróżnią się wprawdzie składy towarowe Niemiec, ale wyczerpią się również środki finansowe, tkwiące dotychczas w „zamrożeniu" w produkowanych po droższych cenach towarach. Naturalna reakcja państw, zagrożonych skutkami tego dumpingu może się objawiać tylko w ustanowieniu prohibicyjnych stawek celnych przeciw przywozowi niemieckiemu co z jednej strony stworzyłoby chaos w europejskiej polityce handlowej, której oś stanowią niewątpliwie Niemcy ze swą siecią rozgałęzionych traktatów hadlowych, — z drugiej zaś strony skurczyłyby się możliwości eksportu niemieckiego do minimum, powodując dalsze ograniczenie i tak już katastrofalnie niskiego stopnia wytwórczości, silniejsze powiększenie bezrobocia i rzeczywistą już groźbę rewolucji socjalnej.

Na dumping są Niemcy przygotowane od wiosny br., jeszcze przed międzynarodowemi akcjami w kierunku ulżenia ciężarów reparacyjnych. Wówczas inicjatorom tej koncepcji, szczególnie sferom ciężkiego przemysłu, inspirowanego przez osławionego Dra Schachta, chodziło o udowodnienie opinji światowej, iż Niemcy nie są w stanie płacić świadczeń reparacyjnych w dotychczasowej formie. Projekt ten został atoli udaremniony drogą interwencji niemieckich czynników oficjalnych, czerpiących smutny przykład z ciężkich losów sowieckiego dumpingu.

Teraz groziłoby niebezpieczeństwo konieczności dumpingu niemieckiego, ze wszystkiemi, niejako automatycznemi konsekwencjami. Można zatem bez przesady powiedzieć, iż rozpaczliwe zmaganie się Niemiec z widmem spustoszenia inflacyjnego, to walka ze straszliwą niewiadomą, wiszącą nad głową nietylko Niemiec, ale i całej Europy. Czyż moment ścisłej współzależności ekonomiczno-politycznej państw świata nie stał się obecnie już niemal katechizmem orjentacji europejskiej i amerykańskiej, aby go należało w tym związku jeszcze raz przytoczyć, tembardziej ile-że ogniskiem katastrofy jest potężne państwo 65-miljonowe, o najwyższym rozwoju techniki gospodarczej?

Diam.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

INŻ. M. S., NOWY SĄCZ: Jeśli ustawa przemysłowa wymaga dyplomu, to konieczny jest dyplom krajowy wzgl. zagraniczny nostryfikowany.

LAST, MIELEC: „Matura", Kraków, Karmelicka 35.

STUDENT VIII KL. GIMN.: Proszę się jeszcze raz upomnieć. Możnaby skarżyć, ale koszta zbyt duże.

BEN JEHUDA HALEWI: Seminarja rabinackie w Berlinie N 24, Artilleriestr. 31, we Wiedniu II, Tempelgasse 3.

R. L., JAWORZNO: My się tem nie zajmujemy; informacji udzieli Org. sjon. Kraków, Stradom 15.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Polska wobec bankructwa Niemiec

Wydarzenia na rynku finansowym niemieckim nasuwają pytanie, jak mogą się one odbić na naszych stosunkach. Przedstawiciele sfer gospodarczych stwierdzają jednogłośnie, że doraźnie niema najmniejszych powodów do jakichkolwiek obaw.

Skutkiem całego szeregu przyczyn powiązania finansowe polsko- niemieckie są znacznie słabsze, aniżeli z innemi państwami i z tego względu Polska nie odczuwa niemieckich krachów bankowych nawet w przybliżeniu tak silnie, jak odczuwaliśmy np. krachy wiedeńskie.

Sześcioletnia wojna celna z Niemcami uniezależniła bowiem w znacznym stopniu Polskę od wpływów finansowych niemieckich. Kapitały niemieckie w bankach polskich są bardzo nieznaczne, gdyż wycofane zostały w większej części już w latach względnie miesiącach poprzednich w związku z zaznaczającym się już wówczas brakiem kapitału w Rzeszy. Stwierdzić należy, że banków związanych ściśle interesami z kapitałem niemieckim w Polsce wogóle niema, istnieją tylko na Śląsku oddziały D-banków zupełnie od centrali zależne, nie mające jednakże wpływu na życie gospodarcze Polski. Wogóle kapitał niemiecki krótkoterminowy znajduje się u nas w niewielkiej ilości, a ten, który jeszcze jest w Polsce, przypuszczalnie wobec ostatnich wydarzeń, niechętnie wróci do Niemiec.

Że nasze przewidywania są słuszne świadczy chociażby fakt, że kapitaliści niemieccy, którzy lokowali kapitały swe w Polsce, za pośrednictwem banków szwajcarskich, wydali ostatnio polecenie niewycofywania tych lokat z Polski.

Kapitał niemiecki inwestowany w naszym przemyśle bezwzględnie pozostanie w kraju, ponieważ jest z nim ściśle złączony, nie mówiąc już o tem, że rynek polski stanowi obecnie pewniejszą lokatę kapitału, aniżeli niemiecki (PAP).

—o§o—

Bilans handlowy w pierwszem półroczu b. r.

Według prowizorycznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz z Polski w pierwszem półroczu br. — jak już wczoraj krótko donieśliśmy — przedstawiał wartość 950,172,000 złotych, wobec 1,235.211,000 zł w odpowiednim okresie 1930 r., przywóz do Polski zaś 804,954.000 zł. wobec 1,146,765 tys. zł. w pierwszem półroczu 1930 r.

Saldo aktywne bilansu handlowego Polski za pierwsze 6 miesięcy br. wynosi przeto 145,218,000 zł., gdy za pierwsze półrocze r. 1930 — tylko 88,446,000 zł. Eksport w pierwszem półroczu br. zmniejszył się w stosunku do odpowiedniego okresu r. 1930 o 285,039 tys. zł, import zaś o 341,811 tys. zł.

Podatek dochodowy będzie podwyższony

Wśród środków zaradczych, projektowanych przez Rząd w celu opanowania sytuacji skarbowej najważniejszą rolę odegrać ma podniesienie dochodów państwa z podatku dochodowego.

Z projektem tym wystąpiły organizacje urzędnicze po obcięciu dodatku stołecznego i kresowego. **Rząd ustosunkował się do tej propozycji pozytywnie. Jest już gotowy odpowiedni projekt ustawy, podwyższającej dotychczasowe stawki podatku osobisto- dochodowego.**

Projekt ustawy przewiduje daleko idącą progresję podatku.

Podobną rezolucję powzięła również i grupa pracownicza posłów BB, przedstawiając ją prezydjum Bloku, jako postulat do rządu z prośbą o rychłe zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu dla uchwalenia ustawy.

Dwie zagraniczne firmy samochodowe walczą o rynek polski

Fiat czy Citroen?

Wbrew informacjom, jakie ukazały się w prasie o zakończeniu pertraktacyj rządu z włoską fabryką samochodów „Fiat" w sprawie stworzenia w Polsce samodzielnego przemysłu samochodowego, możemy podać na podstawie ścisłych informacyj, że dotychczas rząd z żadną firmą, wchodzącą w rachubę, umowy nie podpisał. W dalszym ciągu toczą się pertraktacje i przedstawiciele rządu z całą starannością rozpatrują złożone oferty. Należy podkreślić, że pierwotnie zgłosiło swą gotowość współpracy z rządem na tem polu bardzo wiele firm zagranicznych, jednak po wstępnych badaniach ofert pozostali jedynie dwaj kontrahenci zakłady „Citroen" w Paryżu oraz włoski „Fiat".

Nie wątpimy, iż rząd zawrze umowę najkorzystniejszą dla kraju, która będzie podwaliną do stworzenia rzeczywiście zdrowej placówki przemysłu samochodowego, tak ważnej dla rozwoju ekonomicznego kraju oraz dla jego obrony (PAP).

Sytuacja w przemyśle bielskim

W przemyśle spożywczym sytuacja przedstawia się niejednolicie. Browary wykazują w związku z nastaniem miesięcy letnich większe obroty. W fabrykach likierów natomiast obroty się obniżył... Młyny Śląska Cieszyńskiego pracują słabo, konkurując z trudem z żytnią mąką poznańską oraz pszenną ze wschodniej Małopolski, która dowożona jest w znacznych ilościach. **W przemyśle ceramicznym** nastąpiło lekkie ożywienie: cegielnie, wapienniki, fabryki kafli itp. podjęły produkcję sezonową, jednakowoż napływ zamówień nie jest zbyt pomyślny. **W przemyśle chemicznym** napływ zamówień jest niedostateczny. Przemysł ten, podobnie jak w miesiącach ubiegłych pracuje słabo. Zbyt materjałów tartych mały, przy cenach zbliżonych do kosztów własnych. Zbyt kopalniaka zmniejszył się przejściowo, wskutek ograniczonego w miesiącach letnich wydobycia węgla. Popyt na drzewo celulozowe słaby. **Przemysł mebli giętych** pracuje przez trzy dni w tygodniu ze względu na niedostateczny napływ zamówień. **W przemyśle papierniczym** i papierowo- przetwórczym zauważyć się daje znaczne zmniejszenie zamówień, przyczem ceny na poszczególne gatunki papieru i wyrobów papierowych posiadają silną tendencję zniżkową. To też w okresie letnich miesięcy liczyć się należy ze znaczną redukcją pracy. **W przemyśle garbarskim** sytuacja bez zmiany, ceny surowca jak i skór garbowanych utrzymane.

Polsko-palestyńska konferencja gospodarcza

Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie komunikuje: Jak donoszą z Tel Awiwu, tamtejszy radca handlowy Rzeczypospolitej Polskiej czyni energiczne starania w kierunku zorganizowania osobnej grupy palestyńskiej na XI Targach Wschodnich. W ostatnich dniach odbyło się tam zebranie najpoważniejszych producentów celem omówienia sprawy obesłania Targów. W wyniku obrad postanowiono zasadniczo wziąć udział w formie zbiorowej grupy z kolekcją produktów palestyńskich i zwrócono się telegraficznie do Zarządu Targów Wschodnich z prośbą o przedłożenie odpowiednich propozycyj co do urządzenia zbiorowego stoiska. Gotowość wystąpienia palestyńskiej grupy zbiorowej na polskich Targach należy tem wyżej cenić, że wszechświatowy kryzys gospodarczy dotknął również ciężko Palestynę i że w związku z tem mimo usilnych zabiegów udało się na Wystawie Kolonjalnej w Paryżu urządzić tylko skromny pawilonik palestyński.

Międzynarodowa reforma prawa czekowego

Szwajcarski „Der Bund" podaje, że uchwaloną na odbytej w lutym i marcu br. w Genewie Konferencji Międzynarodowej konwencję prawa czekowego podpisało już 20 państw. Tem samem więc nastąpiło daleko idące dopasowanie tzw. praw kontynentalnych do prawa anglo- amerykańskiego. Jest to pierwszy etap na drodze do całkowitego ujednostajnienia prawa czekowego. Państwa, które podpisały pomienioną konwencję, zobowiązały się wprowadzić u siebie nowe ujednostajnione prawo czekowe, podobnie jak w swoim czasie jednolite prawo wekslowe. Nowa ustawa czekowa składa się z 10 rozdziałów.

—ogo—

OBRADY IZB PRZEMYSŁOWO- HANDLOWYCH. W siedzibie Izby Przemysłowo- Handlowej w Warszawie odbyły się całodzienne obrady międzyizbowej komisji dla spraw obrotu towarowego z zagranicą. Na porządku dziennym były zagadnienia bieżące, z których najważniejsze dotyczyły polityki eksportowej w odniesieniu do rezolucyj ostatniej konferencji rolniczej, jaka odbyła się w ministerstwie rolnictwa w dniach ... do 18 ub. m., oraz co do zagadnień koncentracji eksportu masła, jaj, gęsi oraz pierza i puchu. W toku obrad wysłuchane były poglądy szeregu rzeczoznawców, reprezentujących odpowiednie działy eksportowe. Ponadto uzgodniona została technika pracy Izb, którym powierzone zostało zaopinjowanie drugiej części taryfy celnej oraz projektu instrukcji o odprawie warunkowej towarów.

W SPRAWIE PODWYŻSZENIA CENY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. W prasie codziennej ukazały się ostatnio informacje, że Izba Handlowo- Przemysłowa w Łodzi wystąpiła rzekomo z projektem zupełnego zniesienia podatku obrotowego, proponując w jego miejsce podwyższenie opłat za świadectwa przemysłowe. Według tychże samych relacyj, Izba zaproponować miała uproszczenie administracji skarbowej na wzór urządzeń przedwojennych. Celem zapobieżenia dezorjentującym wnioskom, Izba wyjaśnia, iż wiadomości powyższe zupełnie nie odpowiadają prawdzie, gdyż Izba wcale nie wystąpiła z podobnymi projektami jak również nie udzielała informacyj, zezwalających na wysnucie podobnych dowolnych domysłów.

NOWY WYNALAZEK Z ZAKRESU GARBOWANIA SKÓR. Dwaj Szwedzi, Wrange i Fridberg, dokonali ostatnio doniosłego wynalazku, polegającego na zupełnie nowym sposobie garbowania skór w ciągu jednego tygodnia. Skóra wygarbowana ich metodą w niczem nie ustępuje w jakości skórom, garbowanym staroświeckim sposobem, który wymaga 8—12 miesięcy czasu. Poddano już działaniu „Fridberg Vacuum Tump" i „Wrange Tauning Extract" zgórą 10,000 skór, ogólnej wagi 180 tonn. Ta jednorazowa próba trwała istotnie 7 dni, zatrudniając zaledwie 18 proc. pracowników, niezbędnych przy garbowaniu skór dawną metodą. Według zdania specjalistów wynalazek Fridberga i Wrange'a wywołała ogromny przewrót w przemyśle garbarskim.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„ZALICZKA OBROTOWEGO 50 PROC.": Należy wnieść osobne podanie o obniżenie wysokości zaliczek, a to do odpowiedniego urzędu podatkowego.

CZYTELNIK K. OLSZANA: Także i z poprzedniego czasu nie można dochodzić sądownie skredytowanej ceny za wódkę.

ABONENT „N. DZ." NR. 4: W tym wypadku urlop się nie należy.

(Powtórzone z powodu konfiskaty wczorajszego numeru).

RADJO

PIĄTEK, 17 LIPCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 Odczyt pt. „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich" — wygł. dr. J. Rogowski. 16 Kącik krótkofalowy. 16'10 Komun. krótkofal. 16'15 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'15 Lekcja j. franc. 17'15 Gramof. 17'35 „O źródłach energji na ziemi i gwiazdach" — wygł. dr. K. Zakrzewski. 18 Muz. lekka w wykon. ork. rest. „Pod bukietem" (Lincke, Stolz, Rabas Abraham, Rachmaninow). 19 Rozmait., komur. 19'20 Gramof. 19'40 Odczyt. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'10 Kom. sport. 20'15 Koncert z Doliny Skwajcarskiej posw. twórczości P. Czajkowskiego. 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dz. P. 22'20 Kom. meteor. 22'30 Muz. lekka i tan.

Katowice (408.7) 11'40—15'45 p. Kraków. 15'45 Dla dzieci. 16 Gramof. 16'50 Pogad. liter. 17'10 Gramof. 17'35 p. Kraków. 18 Koncert Ork. Polic. Państ. 19 D. c. powieści. 19'30 Odczyt. 19'50 Kom. sport. 19'55—22'30 p. Kraków.

Lwów (380.1) 11'58—17'10 p. Kraków. 17'10 Aud. dla chorych. 17'35—22'30 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 16'30, 20'30, 21'45, 22'35 Muzyka.

Rzym (441.2) 13'10, 17'30 Muzyka. 21 Operetka.

Wiedeń (516.3) 16, 19'40, 20'10, 22 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 19, 20'15 Muzyka.

INFORMATOR WOJSKOWY

DIT: Paragraf 43 mówi o kamicy żółciowej bez objawów zapalnych, z rzadkiemi napadami. § 49. o żylakach powrózka nasiennego, a § 65. o umiarkowanym ograniczeniu ruchów w wielkich stawach lewej górnej kończyny, o stanie biodrowym szpotawym i przewlekłych zmianach zapalnych w stawach nieupośledzających sprawność ustroju.

KLAPHOLZ: Paragraf ten mówi o wolu, względnie o powiększeniu tarczycy

(Powtórzone z powodu konfiskaty wczorajszego numeru).

Sesja Rady Agencji Żydowskiej

Mowa Dra Cyrusa Adlera

Bazylea. (ŻAT) W uzupełnieniu telegraficznego streszczenia przemówienia dr. Cyrusa Adlera na uroczystem przemówieniu inauguracyjnem drugiej sesji Agencji Żydowskiej podajemy poniżej najważniejsze ustępy tego przemówienia.

Po omówieniu wypadków, które zaszły podczas ostatniego dwulecia oraz obecnego stanowiska p. Feliksa Warburga, który pragnie pozostać członkiem Rady Agencji Żydowskiej, dr. Adler stwierdził, że zgodnie ze sprawozdaniem zgłoszonem przez p. Morrisa Rothenberga.

w ciągu ostatnich 2 lat zebrano w Stanach Zjednoczonych na cele palestyńskie ogółem 7,931.253 dolarów.

Pozatem na różne fundacje palestyńskie ofiarowano w ciągu ostatniego pięciolecia 2,660.000 dolarów. Aczkolwiek nie jestem fachowcem w sprawach gospodarczych — oświadczył dr. Adler — sądzę jednak, że kontynuowanie wielkiego dzieła odbudowy Palestyny winno się opierać

na zdrowej podstawie gospodarczej, nie zaś na zasadach dobroczynności.

Nie można pozostawać wciąż dłużnikami drobnej garstki ludzi. Z żywem zainteresowaniem zapoznałem się z projektem oparcia Agencji Żydowskiej na masowem członkostwie. Aczkolwiek nie sądzę, aby możliwem było zwerbować miljon członków Agencji, płacących corocznie po jednym funcie, to jednak samą koncepcję uważam za słuszną. Należy przecież zdawać sobie sprawę, że budżet nasz nie opiera się na przymusowem opodatkowaniu, lecz na dobrowolnych składkach, nie jest więc w istocie realnym budżetem, lecz raczej pobożnem życzeniem.

Nietylko my i Palestyna przeżyliśmy rozczarowania w ciągu ostatnich 2 lat. Największe narody świata doznały licznych klęsk. Powinniśmy z tego wyciągnąć wnioski.

My nie możemy ogłosić moratorjum, jakto się obecnie czyni gdzieindziej.

Lecz my możemy przynajmniej ogłosić moratorjum naszym nieporozumieniom, partjom i akademickim dyskusjom.

Najkonieczniejszą bowiem obecnie jest zgodna współpraca.

W ciągu ubiegłych 2 lat zaznaczyły się pewne niedomagania w stosunkach między Agencją Żydowską, Organizacją Sjonistyczną oraz Waad Haleumi, które winny być usunięte. Nikt nie zmierza do tego, aby organizacja sjonistyczna została rozwiązana, przeciwnie,

oby jaknajbardziej wzrastała w liczbie i mocy,

chodzi jednak o to, aby zachować całkowitą jednolitość w działaniu. Partner sjonistyczny posiada w Agencji Żydowskiej przewagę, która płynie z tego,

że jest dobrze zorganizowany i zdyscyplinowany, podczas gdy nie-sjonistyczni członkowie Agencji występują indywidualnie.

Nie propagujemy żadnej zmiany w proporcjach przewidzianych w statucie Agencji Żydowskiej. Lecz nie wolno nam rozpraszać energji z powodu rozproszkowania i nieskoordynowania pracy. Pewne zamieszanie powoduje też odrębna czasem akcja Waad Haleumi, który niezależnie od Agencji Żydowskiej i egzekutywy sjonistycznej składał memorjały i sprawozdania Komisji Mandatowej.

Przechodząc do omówienia zagadnień ogólno-politycznych dr. Adler oświadczył: Nasze stanowisko w tych sprawach jest jasne i niewzruszone. Żydowska Siedziba Narodowa jest zagwarantowana na drodze międzynarodowej. My pragniemy pielęgnować w Świętym Kraju moralne, społeczne i intelektualne ideały narodu żydowskiego. Nie mamy bynajmniej zamiaru wydziedziczać ludzi, którzy od wielu lat żyją na roli. Naród żydowski, który tak wiele wycierpiał, nie chce nikomu wyrządzić krzywdy. Sjon może być odbudowany jedynie sprawiedliwością. Rozważania te dotyczą również uprawianej ostatnio propagandy na rzecz utworzenia instytucji samorządowych w Palestynie. Jeśli zagadnienie to będzie postawione na właściwej płaszczyźnie,

jeśli za warunek przedwstępny uznane będzie osiągnięcie porozumienia żydowsko-arabskiego, wówczas niema obawy, abyśmy na tem stracili.

Aczkolwiek entuzjazm dla parlamentaryzmu w niektórych częściach świata zanika na korzyść dyktatury, to jednak my, którzy przybywamy z krajów demokratycznych, nie wyzbyliśmy się wiary w słuszność i mądrość polityczną instytucyj samorządowych. Jeśli obecnie poczynione będą propozycje w tym względzie, sądzę, że Żydzi nie zajmą nieprzejednanego stanowiska w tej sprawie. Najistotniejszą jest zasada, że jiszuw traktowany być musi

jako strona o pełni praw, kwestja liczby, aczkolwiek wielce doniosła, jest niemniej drugorzędna.

Reasumując zadania, które stoją przed obecną sesją Rady Agencji Żydowskiej, dr Adler zaznaczył, iż stało się koniecznem

uchwalenie pewnej noweli do konstytucji Agencji.

Odnośne wnioski przedłożone będą Radzie, która wyłoni dla rozpatrzenia tych spraw specjalną komisję.

Następnie wypadnie omówić sprawy budżetowe, kwestje, dotyczące stosunków między Agencją Żydowską a rządem angielskim i palestyńskim oraz wewnętrzne zagadnienia, dotyczące stosunków między Agencją Żydowską, Egzekutywą sjonistyczną a Waad Haleumi.

Wierzę niezłomnie, iż danem nam będzie korzystać z naszych praw i spełnić nasze obowiązki i będziemy mieli możność swobodnej kolonizacji w kraju w granicach gospodarczych możliwości. Apelujemy do narodu arabskiego, aby przyłączył się do naszych wysiłków uczynienia z Palestyny kraju szczęśliwego dla wszystkich mieszkańców. Zwracamy się z głośnym apelem do imperjum brytyjskiego i Islamu: Aż nadto nacierpieliśmy się. Zwróćcie nam część owej niewielkiej, twardej, lecz pięknej ziemi, której domagamy się jako spadku po naszych wielkich przodkach, którzy przynajmniej w sensie duchowym byli również waszymi przodkami. Oto czego się domagamy **w imieniu religji i w imieniu sprawiedliwości.**

Historyczne chwile na Kongresie sjonistycznym

O zmianie rezolucji Komisji politycznej Kongresu sjonistycznego w sprawie ostatecznego celu sjonizmu, oraz o głosowaniu nad tą rezolucją czytamy w „Hajncie" korespondencję dobrze zazwyczaj poinformowanego korespondenta londyńskiego p. Kreisa z Bazylei.

Nie wiem, co bardziej oddziałało: depesza Waad Leumi, który prosił, by nie przyjmować rezolucji o „żydowskiej większości" — czy też depesza, która nadeszła od innej żydowskiej organizacji w Palestynie, której nazwiska nie jestem w stanie podać, a która ostrzegała, by nie przyjmować tej rezolucji, czy też wiadomość podawaną rzekomo w imieniu Cyrusa Adlera, że jeśli przejdzie taka rezolucja Kongresu, opuszcza on i jego towarzysze natychmiast Bazyleę jeszcze przed otwarciem Agencji.

Nie wiem, czy oddziaływały wyłącznie te przyczyny, czy też szereg innych czynników, ale faktem jest, że to czego nie mogła dokonać frakcja robotnicza, ogólni sjoniści z tzw. grupy Edera, niemieccy sjoniści, oraz sjoniści angielscy, tego dokonał Weizmann. Rezolucja, która była produktem dwutygodniowej pracy i która została przyjęta na komisji politycznej większością 16 przeciwko 12, została unieważniona. Wszyscy opozycjoniści wśród ogólnych sjonistów, nie mogli oprzeć się próbie i poddali się argumentom Weizmanna.

Jak to Weizmann uczynił?

Krańcowe skrzydło opozycyjne sadzi dotąd, że stało się to dzięki zewnętrznym czynnikom, które były dobrze zorganizowane i dzięki sei depesz, które zawczasu przygotowano. Krańcowe skrzydło opozycyjne przypuszcza, że przy pomocy środków odstraszających przed możliwemi katastrofami — „na wypadek, gdyby" — zastraszano komisję polityczną i Kongres. W ciągu dwóch tygodni odbywała się walka co do silniejszych nerwów. Nerwy walczącej opozycji ogólnych sjonistów okazały się słabszemi, niż nerwy Weizmanna. Nie nadszedł jeszcze czas dokładnego ogłoszenia przebiegu owych smutnych dni i nocy na komisji politycznej, kiedy toczyła się dyskusja dookoła celu sjonizmu. Nadejdzie może kiedyś sposobność i zrozumie się wówczas wszystko, co zdarzyło się w Bazylei 1931 roku. Usłyszy się np. o scenie, w czasie której jakiś delegat kongresowy woła histerycznie w komisji politycznej:

— Widzicie depeszę z Palestyny? Chcę jeszcze żyć, nie chcę umrzeć.

Usłyszymy, kiedy czas nadejdzie o takich i innych scenach, a wówczas zrozumie się podstawy tego głosowania. Zrozumie się też, jak to Weizmann zdecydował się wkońcu osobiście wmieszać się do sprawy i narzucić swoją wolę większości.

Weizmann dokonał tego, że rezolucja większościowa zniknęła. Ale Weizmann nie dokonał wszystkiego. W komisji politycznej była i druga rezolucja, wyrażająca ubolewanie z powodu wywiadu Weizmanna w sprawie większości żydowskiej. Coś w rodzaju bezpośredniego, ostrożnego votum nieufności. Weizmann próbował i tę rezolucję zwalczyć, z tem uzasadnieniem, że właściwie jest ubolewanie z powodu jego wywiadu — zatwierdzeniem pozytywnego postulatu większości a więc temsamem, co odrzucona rezolucja większościowa, tylko w ukrytej formie.

Ale to się już Weizmannowi nie udało. Rezolucja, wyrażająca ubolewanie pozostała. Weizmann musiał po raz pierwszy w 13 latach jego prezydentury wysłuchać z trybuny Kongresu jak jego Kongres gani go.

Siedział na podwyższeniu nieco wyżej od stołu prezydjum milczący, podparłszy głowę na obydwóch dłoniach. Któż to powiedział, że Weizmann jest podobny do jakiejś egipskiej figury? W owych chwilach podobieństwo było niezwykłe. Weizmann siedział, przysłuchiwał, przypatrywał się wszystkiemu co się działo na sali kongresowej, a żaden muskuł nie drgnął w jego twarzy.

Milczał, kiedy Arlosorowowi nie udało się przekonać Kongres o konieczności zmiany porządku dziennego, by w ten sposób nie dopuścić do głosowania nad rezolucją wyrażającą ubolewanie z powodu wywiadu Weizmanna. Milczał kiedy 129 głosów wypowiedziało sie przeciwko Arlosorowowi, milczał kiedy 123 rąk podniosło się, by zadokumentować zarzut, że prezydent wystąpił oficjalnie przeciwko hasłu o „większości żydowskiej". Odkąd to podnosi się przeciwko czynowi Weizmanna ponad sto rąk na Kongresie? Historja wszystkich powojennych kongresów nie zna takich wypadków. Liczba głosów przeciwko Weizmannowi nie przewyższała nigdy kilku dziesiątek. Weizmann siedział milczący. I kilkaset oczu nie spuszczało wzroku z jego twarzy i z jego postaci. Na pochwałę Kongresu należy powiedzieć, że nie klaskano kiedy została przyjęta rezolucja z ubolewaniem dla Weizmanna. Może padły oklaski na galerji, wśród publiczności. Ławy opozycji nie poruszyły się. Tej przykrości zaoszczędzono Weizmannowi, a sobie zaoszczędzono taniej satysfakcji.

W pustych, szerokich kuluarach widziałem po kilku minutach Weizmanna spacerującego z Bialikiem. W sali Kongresu prowadzono już dalszą walkę, krzyżowano już broń dookoła innych spraw. Weizmann wycofał się cicho. Może to była inicjatywa Bialika, który przez cały czas odgrywał na Kongresie rolę „anioła opiekuńczego" Weizmanna. Może poeta odczuł właśnie teraz potrzebę pomówić w samotności z prezydentem, który poniósł pierwszą, oficjalną klęskę. W wielkich szerokich i przyciemnionych kuluarach zaledwie można było dostrzec tych dwóch ludzi. Tuż obok Weizmanna szedł Bialik tam i z powrotem. Bialik mówił, Weizmann milczał...

Przygotowania do światowego Kongresu żydowskiego

Bazylea. (ŻAT) Z inicjatywy kongresu żydowsko-amerykańskiego odbyła się konferencja przygotowawcza celem zorganizowania i zwołania żydowskiego kongresu światowego. W konferencji przygotowawczej bierze udział **około 100 delegatów z Europy, Ameryki, Afryki i Palestyny.**

Konferencję otworzył dr. Stephen Wise. Wygłoszono referaty o sytuacji Żydów w różnych krajach, m. in. w Polsce. Referaty wygłosili dr. Michał Ringel, pos Grynbaum i dr Schmorak. Z dużem zainteresowaniem konferencja wysłuchała referatu Chaima Nachmana Bialika. Następnie referowali Ab. Goldberg i Z. Tigel ze Stanów Zjednoczonych.

Praktyczny kurs języka Esperanto
w 10 lekcjach
Prowadzony przez Dra Leopolda Drehera

LEKCJA PIERWSZA

Esperanto posiada następujące litery: a, b, c, ch (czyt. cz.), d, e, f, g, gh (czyt. dż), h, hh (czyt. ch), i, j, jh (czyt. ż), k, l, m, n, o, p, s, sh (czyt. sz), t, u u krótkie (w słowach auto, Europo, pneuma itp.), v (czyt, w), z.

Zatem jedynie ch, gh, hh, jh, sh i u (krótkie) wymawiają się odmiennie aniżeli w polskim. W rzeczywistości jednak zamiast h pisze się nad c, g, h, j, s i u znak zwany supersigno, podobny do francuskiego circonflexe.

Przykłady: **chapelo** — kapelusz, **ghenerala** — ogólny, **hhoro** — godzina, **jhurnalo** — dziennik, **shalo** — szal, **baldau** — wkrótce.

Akcentuje się jak po polsku, na zgłosce przedostatniej: automa-to, kinematogra-fo, filmakto-ro, persona-ro, kompeten-ta.

Wymawiać należy wszystkie litery bez wyjątku, i to **każdą z osobna**, n. p. **mia** — mój czyta się: mi-a, a nie: mja, **shia** — jej, czyta się: szi-a a nie: szja, itd.

RZECZOWNIK

kończy się na o: aktoro, besto (zwierzę). vorto (słowo), redakcio (redakcja, czytaj: redakci-o), ideo (myśl, idea) itd.

Liczba mnoga

rzeczownika kończy się na **oj**, n. p. aktoroj — aktorzy, bestoj — zwierzęta, chapeloj — kapelusze itd.

PRZYMIOTNIK

kończy się na **a**: **bona** — dobry, **bela** ładny, granda — wielki, alta — wysoki, nobla — szlachetny, vera — prawdziwy, rekta — prosty, simpla — zwykły, indiferenta — obojętny itd.

Liczba mnoga

kończy się na e: bone (dobrze), vere (prawdziwie), bele (ładnie), beste (po zwierzęcemu), automate (automatycznie), noble (szlachetnie) itd.

CZASOWNIK

w trybie bezokolicznym kończy się na **i**: ami — kochać, paroli — mówić, skribi — pisać, flori — kwitnąć, timi — bać się, komenci — zacząć, fini — kończyć.

Co znaczy: telefono, telefoni, telefone, telefona? skribi, skribe, skriba? komenco, komenca, komence? fino, fina, fine? timo, time? nobla ideo, noblaj ideoj? paroli simple? bone skribi?

Co znaczy: admiralo, agento, alarmo, albumo, alkoholo, ananaso, balkono, blonda, boao, fabriko, fabriki, fabrika, fabrike, figuro, filmo, filma, filmi, formo, gas-lampo, gasa, generalo, gipso, gipsa, granito, kanalo, korko, korka, literaturo, literatura pseudonimo, marmoro, marmora salono, naturo, natura parko, rekruto, religio (czyt.: religi-o), religia dogmo, supo, tabako, takto, marsho, marshi, dramo, familio, (czyt. famili-o) familiaj dramoj, rektaj linioj (czyt. lini-oj), vizit-kartoj?

Przedimek la, w j. polskim nieznany, ma to samo znaczenie co niemieckie **der**, **die**, **das**, franc. le, **la** a ang. **the**. Na podobieństwo tego ostatniego (t. j. **the**) oznacza **la** osobę lub rzecz znaną, wiadomą a to dla wszystkich rodzajów i liczb.

Czas teraźniejszy czasowników tworzy się za pomocą końcówki as dla wszystkich osób i liczb jak widzimy: mi skribas (ja) piszę, la aktoroj ludas aktorzy grają.

MIA LOGHEJO.

Mia loghejo ne estas tre granda, sed mi povas diri, ke mi estas kontenta. Jen estas mia chambro. Jen mia skribo-tablo. En la tir-kesto kushas kelkaj paper-folioj, char mi ofte skribas.

Mi loghas en la dua etagho, numero 14 (dek-kvar). Mia dekstra najbaro estas s-o (sinjoro) A. Mia maldekstra najbarino s-ino (sinjorino) B. ofte parolas pri sia servistino, tre ofte, ech tro ofte. Mi estas certa, ke tio estas shia amata temo.

Mi komencas nun lerni esperante, char mia pola lingvo ne sufichas, ankau la germana. Mi parolas tre bone jude, ankau hebree, sed mi tute ne komprenas france. Miaj najbaroj parolas angle, sed ne multe.

VOKABLOJ (Słówka)

mi — ja; **mia** (czyt. mi-a), mój, moja, moje; **loghi** — mieszkać, **loghejo** — mieszkanie; **ne** — nie; **esti** — być, **estas** — jest, są itd.; **tre** — bardzo; **sed** — lecz, ale; **povi** — móc, **povas** — może, mogą itd.; **diri** — powiedzieć; **ke** — że; **jen** — oto; **chambro** — pokój; **tablo** — stół; **en** — w; **tir-kesto** — szuflada; **kushi** — leżeć; **kelka** — pewien; **kelkaj** — kilka niektórzy, -re; **papero** — papier; **folio** — liść, arkusz; **char** — gdyż, bowiem, ponieważ; **ofta** — częsty; **du** — dwa, **dua** — drugi; **etagho** — piętro; **dekstra** — prawy; **maldekstra** — lewy; **najbaro** — sąsiad; **sinjoro** — pan, **sinjorino** — pani; **najbaro** — sąsiad, **najbarino** — sąsiadka; **pri** — o (czemś); **sia** — swój, -a, -e, **servisto** — służący; **ech** — nawet; **tro** — zbyt, zanadto; **certa** — pewny; **tio** — to; shi — ona; shia — (czyt. shi-a) jej; **amata** — kochany, lubiany; **temo** — temat. **nun** — teraz; **lerni** — uczyć się; **pola** — polski, **germana** — niemiecki, **juda** — żydowski, **hebrea** — hebrajski, **franca** — francuski, **angla** — angielski; **lingvo** — język, mowa; **sufichi** — starczyć; **ankau** — także, również; **tuta** — cały, **tute** całkiem; **kompreni** — rozumieć; **multa** — liczny, **multe** — wiele, dużo.

DEMANDOJ (Pytania)

Kia estas mia loghejo? Via loghejo estas ne tre granda.

Chu mi estas kontenta? Jes, vi, estas kontenta.

Kie estas mia chambro? Jen estas via chambro.

Kie estas mia skribotablo? Kio kushas en la tirkesto? Chu mi ofte skribas? En kiu etagho mi loghas? Kiu numero? Kiu estas mia dekstra najbaro? Kaj mia maldekstra najbarino? Pri kio shi parolas tre ofte? Chu ne tro ofte? Kio estas shia amata temo? (Paroli pri....)

Chu vi lernas esperante? Chu vi parolas pole? germane? france? angle? hebree? jude? Chu miaj najbaroj bone komprenas angle? Chu vi volas bone paroli kaj skribi esperante?

Vokabloj.

kia — jaki, jaka, jakie; **via** — twój, twoja, twoje; **vi** — ty, pan, pani; **chu** — czy? **jes** — tak jest; **kie** — gdzie; **kio** — co; **kiu** — który, kto.

Copyright by Księgarnia I. Diamant, Kraków.

PIOTR BENOIT (3–4

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Z powodu wczorajszej konfiskaty naszego pisma, skutkiem czego część Czytelników na prowincji nie otrzymała gazety, drukujemy dzisiaj powtórnie wczorajszy odcinek powieściowy.

Na dworze świst syren wzywał robotników do posiłku. Pan Mauconseil obracał w ręku telegram Forestier'a. Zdawał się wahać, czy ma zadać jakieś pytanie. W końcu zdecydował się.

— Chciałbym zapytać pana o coś, kochany przyjacielu.

— Bardzo proszę, panie dyrektorze.

— Pragnę, by pan powtórzył mi w sposób możliwie najdokładniejszy, co panu wiadomo o panu Forestier.

Schmidt powstrzymał uśmiech. Pytanie to zadawał mu dyrektor po raz dwudziesty od czasu nominacji następcy pana Fontanille. Był jednak poczciwy z natury, a pozatem wiadomość o przyjeździe Forestier'a wprawiła go w doskonały humor. Odparł więc jak najuprzejmiej w świecie.

— Moje wiadomości o nim są dość ograniczone

— Proszę jednak powiedzieć tyle, ile pan wie. Zdaje się studjował z panem?

— Tak.

— Wobec tego powinien mieć ze czterdzieści pięć lat. Śmieszne, że nie mamy tutaj rocznika Szkoły.

— Forestier jest odemnie conajmniej o dwa lata starszy — powiedział Schmidt, który nie był skłonny do żartów, jeśli wchodziły w grę szczegóły, mogące go postarzeć.

— Jeśli się nie mylę, kierował w Rosji fabryką?

— Tak, panie dyrektorze. Po ukończeniu techniki był najpierw inżynierem górniczym. Z tego względu został kierownikiem zakładu przemysłowego w jednej z gubernij Uralu. Wrócił, gdy wybuchła wojna, następnie służył jako kapitan artylerji i bardzo szybko został ranny. Wysłano go następnie z powrotem do jego fabryki, gdzie wyrabiał amunicję dla armji rosyjskiej. Nie brakło, wszak pan wie, wówczas pracy. Rewolucja zaskoczyła go tam i nie miał możności dostać się do Francji, aż dopiero rok czy dwa lata po zawarciu pokoju.

— Musiały to być niewesołe dla niego czasy?

— Zapewne, że nie zabawne.

Dwaj mężczyźni milczeli przez chwilę. Pan Mauconseil szukał pośród aktów czegoś i w końcu znalazł jakiś zeszyt z granatową okładką.

— Właśnie w tych dniach czytałem artykuł pana Forestier'a w „Revue Metallurgique“. Jest to artykuł istotnie pierwszorzędny. Forestier porusza w nim tak niedostatecznie znane zagadnienie stali uranowej. Jak panu wiadomo, dotychczas Ameryka dzierży tajemnicę produkowania tego rodzaju stali. Otóż dla ludzi umiejących czytać pomiędzy wierszami nie ulega wątpliwości, że ten szelma Forestier uchylił rąbka zasłony. Oczywiście wystrzega się by nie rozgłaszać tego publicznie.

— Nigdy nie uchodził za bardzo rozmownego — szepnął Schmidt.

— Ma słuszność. W naszym zawodzie, zwłaszcza tutaj, jest dyskrecja pierwszorzędną zaletą. Spodziewam się, że pan Forestier posiada również inne.

— Podobno w fabryce rosyjskiej okazał się bardzo dzielny — powiedział Schmidt, którego uprzejmość nie potrafiła pokryć szalonej chęci wymknięcia się.

— Doskonale. Wobec tego zdaję sobie sprawę z szczególnych warunków, w jakich odbywa się praca w zacofanych krajach. Przywykł dawać sobie radę z przygodnym personelem. Doskonale się składa! Jestem pewny, że będziemy zadowoleni z jego współpracy.

— Niewątpliwie..

Schmidt wstał. Pan Mauconseil poprosił go jednak, by usiadł z powrotem.

— Doskonale. Czy dawno nie widział się pan z panem Forestier?

— Mój Boże, przecież już ze dwa lata, jestem tutaj...

— Wiem, wiem, ale przedtem?

— Ostatni raz spotkałem się z nim na bankiecie inżynierów, trzy czy cztery miesiące przed moim wyjazdem z Francji — odparł zrezygnowany Schmidt.

— Jeśli na bankiecie zaciekawia mię to szczególnie — rzekł pan Mauconseil.

— Ludzie, znający go lepiej odemnie dziwili się nawet widząc go tam, gdyż nie lubi podobno tego rodzaju zabaw.

— Ach! Ach! Czy nie mógłby mi pan powiedzieć kochany przyjacielu, czy nie zauważył pan czegoś

WIADOMOŚCI Z KRAJU

CADYK BEŁZKI WYJECHAŁ DO MARIENBADU

Cadyk bełzki, Aron Rokach udaje się na kurację do Marienbadu. W drodze zatrzymał się cadyk w Hommona w Słowacji. W gminie tej zatrzymał się p. Rokach przez trzy dni. Cadyk bełzki podróżuje (według informacji jednego z pism wiedeńskich) — w specjalnym pociągu luksusowym, zamówionym u naszych władz kolejowych, od Sokala, względnie Lwowa. P. Rokachowi towarzyszy świta złożona z 300 ludzi. W Hommona oczekiwało cadyka około 1000 pobożnych z Polski, Węgier, Rumunji, Czechosłowacji i Austrji. W dalszą podróż do Marienbadu udał się cadyk Rokach we czwartek bieżącego tygodnia.

W SPRAWIE WARUNKÓW PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ W DOMACH ZUPU.

W Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie odbyła się konferencja porozumiewawcza, w sprawie złagodzenia warunków przydziału mieszkań w nowowybudowanych domach ZUPU.

Przedstawiciele pracowników wysunęli postulat zmniejszenia czynszu, zniesienia względnie obniżenia kaucji i podwyższenia do 30-proc. stosunku przypadającego komornego do miesięcznych poborów danego pracownika. W wyniku konferencji uzgodniono, że czynsz nie może być obniżony, ponieważ kapitał ZUPU. nie procentowałby się dostatecznie, natomiast istnieje nadzieja, że dalsze warunki zostaną zmienione w ten sposób, iż gwarancję sześciomiesięczną będzie mógł złożyć pracodawca, lub też że spłata kaucji będzie mogła nastąpić w dłuższych ratach.

Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta będzie przed definitywnym przydziałem mieszkań, co nastąpi w pierwszych dniach sierpnia br.

CZŁONEK SOWIECKIEJ MISJI HANDLOWEJ NIE CHCE WRÓCIĆ DO ROSJI

Inż. Juljusz Wulfowicz, kierownik działu transportowego misji handlowej sowieckiej w Warszawie, otrzymał nakaz powrotu do Rosji Sowieckiej. Oświadczył on, że nakazu tego nie wykona i porzucił stanowisko w misji handlowej. Obecnie otrzymał od rządu polskiego prawo azylu w Polsce. Inż. Wulfowicz zapowiada rewelacje o stosunkach sowieckich. W tym celu ma wygłosić szereg odczytów.

STRAJK W GRODNIE — UKOŃCZONY

Grodno. (PAT). Trwający tu od paru dni strajk pracowników miejskiej elektrowni, wodociągów i personelu technicznego teatru miejskiego, został całkowicie zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy.

WOLAŁA ŚMIERĆ, NIŻ STAREGO MĘŻA

We wsi Roguszów w powiecie konińskim miał się odbyć ślub 22-letniej Władysławy Boguckiej z 53-letnim wdowcem, bogaczem wioskowym, Janem Cieplicha. Dziewczyna wzbraniała się przed poślubieniem mężczyzny, który mógł być jej ojcem, musiała jednak ulec presji ze strony rodziców, którzy sobie upodobali bogatego zięcia. Gdy już miano wyjechać do kościoła, okazało się, że panna młoda gdzieś znikła. Poczęto jej szukać, aż wreszcie znaleziono ją nieprzytomną w stodole. W drodze do szpitala dziewczyna zmarła. Wybrała śmierć przez otrucie kwasem siarkowym, niż życie u boku starego męża.

ZRABOWALI 4 SKRZYNIE PO 10 TYS. PAPIEROSÓW

Na stacji kolejowej w Radomiu wykryto zuchwałą kradzież, dokonaną w pociągu towarowym nr. 70. Nieznani sprawcy włamali się do jednego z wagonów i skradli 4 skrzynie papierosów po 10.000 sztuk, wartości około 1 800 złotych, zaplombowali wagon fałszywą plombą. Dochodzenia wykazały, że złodzieje „zoperowali" wagon między Skarżyskiem i Szydłowcem.

NIEPRZYTOMNY OFICER NA TORZE

Onegdaj niedaleko wiaduktu kolejowego, tuż za dworcem w Kowlu znaleziono nieprzytomnego porucznika 60 pp. Zygmunta Głodowskiego z Ostrowa Wielkopolskiego. Jak zdołano stwierdzić, por. Głodowski z nieustalonej dotychczas przyczyny wypadł z wagonu podczas biegu pociągu. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala sejmikowego w Kowlu.

WŁAMANIE DO MAGISTRATU W BIELSKU

Bielsko. (PAT). Nocy onegdajszej nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do biura Magistratu w Bielsku. Sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na pierwsze piętro gmachu, skąd przez salę posiedzeń Rady miejskiej, weszli do gabinetu burmistrza, gdzie zrobiwszy w podłodze otwór, do stali się do kasy miejskiej. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy, zabrali z niej tylko 50 groszy, gdyż więcej pieniędzy nie było.

W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny Magistratu, słysząc podejrzane szmery, zawiadomił policjanta, który zbliżywszy się do gmachu Magistratu, został przez bandytów obsypany strzałami. Za włamywaczami, którzy pod osłoną strzałów wyszli z Magistratu, policja wszczęła pościg. Wywiązała się ostra strzelanina między policją a bandytami, którym jednak udało się zbiec. Władze policyjne zarządziły energiczny pościg za sprawcami, których przypuszczalnie było 5-ciu.

SKAZANIE SZPIEGÓW

Onegdaj odbył się przed izbą karną wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Tarnowskich górach proces szpiegowski przy drzwiach zamkniętych głośnej spółki szpiegów Górki i Wojtkowa. Obaj wymienieni pracowali na rzecz wywiadu niemieckiego, z którym szczególnie Górka utrzymywał ścisły kontakt, podczas kiedy Wojtkow zbierał materjały, zwłaszcza na terenie Małopolski Wschodniej. Górkę skazano na 5 lat, a Wojtkowa na 3 lata więzienia, przyczem obu pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Nowe rozporządzenia

Wyszedł z druku Nr. 60 Dziennika Ustaw Rzp. Pol. z dnia 13 lipca br., zawierający treść następującą:

KONWENCJA KONSULARNA:

Poz. 482 — między Polską a Rumunją, podpisana w Bukareszcie, dn. 17 grudnia 1929 r.

Poz. 483 — Oświadczenie rządowe z dnia 9 czerwca 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Polską a Rumunją, podpisanej wraz z protokołem końcowym w Bukareszcie, dn. 17 grudnia 1929 r.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW.

Poz. 484 — z dnia 12 czerwca 1931 r. w sprawie likwidacji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 485 — Reform Rolnych i Sprawiedliwości z dnia 30 maja 1931 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o scalaniu gruntów.

Poz. 486 — Spraw Wewnętrznych z dnia 19 maja 1931 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 28 sierpnia 1930 r. o wydawaniu z aptek środków lekarskich.

Poz. 487 — Rolnictwa z dnia 23 czerwca 1931 r. o wprowadzeniu czasu ochronnego dla rysi.

Poz. 488 — Rolnictwa z dnia 16 czerwca 1931 r. o wprowadzeniu w życie na niektórych obszarach Państwa ustawy z dnia 28 października 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami.

Poz. 489 — Rolnictwa z dnia 16 czerwca 1931 r. w sprawie ustalenia okręgów hodowlanych.

W nr. 61 Dz. U. Rzp. P. z 15 lipca br. ukazały się:

KONWENCJA:

Poz. 492 — między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunji, dotycząca ułatwień w małym ruchu granicznym polsko- rumuńskim, podpisana w Warszawie dn. 7 grudnia 1929 r.

Poz. 493 — Oświadczenie rządowe z dnia 4 czerwca 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunji o ułatwieniach w małym ruchu granicznym polsko-rumuńskim, podpisanej w Warszawie dn. 7 grudnia 1929 r. wraz z protokołem dodatkowym, załącznikami A i B, wzorami 1 i Nr. 2 i protokołem podpisania.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 494 — Skarbu z dn. 22 czerwca 1931 r. o ustaleniu cen sprzedażnych wódki czystej monopolowej o mocy 35 stopni.

Poz. 495 — Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 22 czerwca 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej.

Poz. 496 — Komunikacji z dn. 30 czerwca 1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniu „Regulaminu przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych".

Poz. 497 — Pracy i Opieki Społecznej z dn. 1 lipca 1931 r. w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwach: śląskiem, kieleckiem i lwowskiem.

Poz. 498 — Rolnictwa z dn. 23 czerwca 1931 r. w sprawie wykonania niektórych postanowień ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w odniesieniu do nauczycieli szkół rolniczych podległych Ministrowi Rolnictwa

Popieranie Żydowskiego Funduszu Narodowego jest dowodem przywiązania do Erec Israel. Dlatego nie odmawiaj złożenia większego datku w czasie akcji „Miesiąca Keren Kajemet Leisrael"!

szczególnego w czasie tego bankietu?

— Nie rozumiem dobrze...

— Tak, chodzi mi o manjery, zachowanie się pana Forestier.

Schmidt spojrzał zimno na swego zwierzchnika.

— Byłoby może lepiej, gdyby pan dyrektor okazał mi więcej zaufania.

Pan Mauconseil poruszył się z zakłopotaniem.

— Proszę wybaczyć — rzekł. — Ma pan słuszność. Lecz to, o czem mam z panem pomówić, to sprawa tak delikatnej natury. Muszę liczyć na zupełną dyskrecję z pana strony. Otóż chodzi o to, że kilka dni temu w następstwie depeszy, zawiadamiającej nas o nominacji pana Forestiera, otrzymałem z Paryża ważny, dotyczący go list. Chwalono w nim jego poświęcenie, inicjatywę, inteligencję... istotnie list peleń... jest niezwykłych pochwał. W całym hymnie jest tylko mały rozdźwięk. Zdaje się — proszę jednak o słowo honoru, dobrze? — otóż nasz kolega, jak się zdaje, wykazuje zgubną skłonność nadużywania alkoholu.

Schmidt zerwał się.

— Więc w naszych aktach uwzględnia się podobne wzmianki? — zawołał.

Pan Mauconseil miał coraz więcej zakłopotaną minę.

— Wyjątkowo, kochany panie, wyjątkowo. Proszę wejść jednak w nasze położenie. Wszak musimy, u licha, zasięgnąć informacyj! Zwłaszcza tutaj muszę mieć się na baczności. Proszę sobie wyobrazić tego rodzaju występek, taka wada. Czy to nie potworne? Upijający się Inżynier!

— Gdyby to miała być prawda, to rzeczywiście nie bardzo miłe — przyznał Schmidt. — Możliwe jednak, panie dyrektorze, że to tylko potwarz. A zresztą picie można rozmaicie pojmować. Wie pan, że jeśli chodzi o mnie, muszę przyznać, iż przy sposobności nie odstrasza mię bynajmniej jakiś cocktail, czy butelka szampana.

— Niestety! — westchnął pan Mauconseil — nie pragnę niczego więcej jak aby Forestier nie pił więcej od pana, gdyż pan oczernia się tylko. Trzeba jednak być przygotowanym na najgorsze. Przypuśćmy więc na chwilę, że to oskarżenie jest uzasadnione. Przekona się pan o tem pierwszy, przebywając z Forestier'em i wspólnie z nim mieszkając. Nie wymagam od pana oczywiście czegoś, co zakrawałoby na jakieś donosicielstwo. Proszę jedynie, by pan zechciał użyć całego swego wpływu na kolegę... Dla nas jest to kwestja prestige'u. Przebywając tak jak my pośród cudzoziemców...

Schmidt zaśmiał się szyderczo.

— Cudzoziemców? Śmieszne! W mukdeńskim klubie reprezentowane są wszystkie narody. Czy potrzebuję powtarzać panu, że co wieczór długo przed północą Anglicy, Rosjanie i Amerykanie są pijani jak Polacy. Prócz nas trzymają się tylko Japończycy... i to nie bardzo.

— Tembardziej więc — powiedział stanowczo pan Mauconseil. — Mam jednak zupełne zaufanie do pana i pańskiej zręczności. Potrafi pan zwrócić się do mnie chyba dopiero w ostateczności...

Schmidt potrząsnął głową. Wydawał się dość zdumiony.

— Rozumiem — odparł. — To wszystko bardzo pięknie. Jeśli jednak w tej całej historji jest trochę prawdy, przyjmuję na siebie doprawdy niemiłą odpowiedzialność.

— Wyrażam panu już zgóry moją wdzięczność — odparł z godnością pan Mauconseil. — A teraz pora, by pójść na śniadanie. Czy wszystko przygotowane na przyjęcie pana Forestier?

— Wszystko — to nie, gdyż nie spodziewaliśmy go się tak rychło.

— Zatem proszę zwolnić się dziś popołudniu i zająć się, osobiście urządzeniem jego mieszkania. Trzeba aby z miejsca doznał miłego wrażenia. Pociąg z Dalny przyjeżdża jutro rano o wpół do ósmej. Będzie pan na dworcu?

— Oczywiście będę — odparł Schmidt

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tow. Radcy INŻ. DAWIDOWI FELDMANOWI wyraża najserdeczniejsze współczucie z powodu śmierci blp. żony

EGZEKUTYWA ORG. SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 35	LIPIEC 17 Piątek 3 Ab 5691	Zachód słońca 19 m. 49

Konfiskata „Now. Dziennika“

Wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za przedruk dwóch notatek gospodarczych z „Gazety Warszawskiej“. Z powodu spóźnionej pory nocnej nie mogliśmy więcej powtórnie drukować całego nakładu, skutkiem czego część naszych Prenumeratorów na prowincji nie otrzymała wczorajszego numeru. Z tego względu powtarzamy w dzisiejszym numerze wczorajszy odcinek powieściowy i niektóre notatki.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— **GRUNTOWNIE WYSUSZYŁ.** Zawila Paweł, górnik (lat 57) zgłosił do policji, że w czasie suszenia siana na łąkach przy ul. Rydlówka skradziono mu marynarkę z kamizelką, zegarek, książkę robotniczą, paszport zagraniczny i świadectwo przynależności, które to rzeczy położył w czasie roboty na sianie.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Miodową 39, gdzie kobieta nieznanego nazwiska wypiła w zamiarze samobójczym mieszaninę jodyny i kwasu siarkowego. Po przepłokaniu żołądka przewieziono nieszczęśliwą w ciężkim stanie do szpitala.

— **WPADŁA POD MOTORÓWKĘ.** Wczoraj rano na dworcu kolejowym wpadła pod motorówkę, nadjeżdżającą z Wieliczki Wiktorja Jarmulina, robotnica (lat 40) i doznała zmiażdżenia lewej stopy.

— **NA DWORCACH KRADNĄ.** Federowi Samuelowi, kupcowi zam. przy ul. Miodowej 20 skradziono przy kasie kolejowej portfel z 3-ma wekslami i różnemi zapiskami. — Wołczyńska Wiktorja, pokojowa, zam. w Sztaszkowie pow. Sandomierz, będąc na dworcu kolejowym w Krakowie, powierzyła swą walizkę z garderobą wartości 300 zł celem chwilowego dopilnowania nieznanej kobiecie, która z walizką zbiegła. — Wreszcie aresztowano Rajszugę Franciszka (lat 28) cukiernika zam. przy ul. Marka 18. za kradzież torebki damskiej z kwotą 150 złotych na szkodę Weroniki Olechowskiej zam. w Katowicach, dokonaną na dworcu kolejowym w Krakowie.

— **ZAOPATRZYŁ SIĘ W OBUWIE.** Władysław Światłoń (lat 26) bez zajęcia i miejsca zamieszkania skradł 12 par bucików damskich wartości 200 zł na szkodę Markusa Tchiemienia zam. przy ul. Krakowskiej 23, za co został przytrzymany przez policję.

— **TANIE SKÓRKI KANGUROWE.** Za kupno skórek kangurowych wartości 350 zł, a pochodzących z kradzieży na szkodę Kaila Szulima, zam. przy ul. Starowiślnej 52, aresztowano Laubera Jankiela krawca, zam. przy ul. Estery 3.

— **ZŁOTY KOLCZYK Z BRYLANTEM.** znaleziony na ulicy w Krakowie, wartości około 500 zł jest do odebrania w godzinach urzędowych w trzecim komisarjacie przy ul. Siemiradzkiego.

— **POŻAR DACHU.** Onegdaj około godz. 22·40 na strychu domu przy pl. Matejki, gdzie mieści się hotel Grunwaldzki, powstał pożar, prawdopodobnie z powodu wadliwej budowy komina, od którego zapaliły się wiązania dachu krytego papą. Pożar został przez przybyłą straż pożarną ugaszony. Szkoda nieustalona.

—o—

ZMARLI:

Józef Lewin l. 22, Salomea Reichowa l. 72, Leon Nebenzahl l. 25, Stefanja Landau l. 63, Dawid Katz l. 48, Paulina Braw l. 46, Emanuel Stambułka l. 66, Sara Kleinberg l. 87.

Pułk. Władysław Belina-Prażmowski
prezydentem m. Krakowa

Wczoraj, na tajnem posiedzeniu Tymczasowej Rady miejskiej dokonano wyboru prezydenta m. Krakowa w miejsce sen. Rollego, który, jak wiadomo, zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Na wniosek prof. Dra Kumanieckiego prezydentem wybrano, jak to było do przewidzenia, **pułk. Władysława Belinę-Prażmowskiego.** Na 111 głosujących otrzymał pułk Belina-Prażmowski 109 głosów. Dwie kartki oddano białe. Jak wiadomo, wybór prezydenta m. Krakowa podlega zatwierdzeniu Prezydenta Państwa. Po zatwierdzeniu wyboru, nowy prezydent m. Krakowa złoży przysięgę na ręce p. wojewody na jawnem posiedzeniu Tymczasowej Rady miejskiej, poczem obejmie urzędowanie.

Na jawnem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wicepr. Dra Ducha, przyjęto do wiadomości rezygnację sen. Rollego z członkostwa Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa, a na jego miejsce wybrano nowego prezydenta pułk. Belinę-Prażmowskiego.

Życiorys nowego prezydenta m. Krakowa

Nowowybrany prezydent miasta Krakowa, płk. Władysław Belina-Prażmowski urodził się w roku 1888 w ziemi Sandomierskiej. Gimnazjum kończył w Radomiu, a następnie w Warszawie, gdzie w r. 1908 uzyskał maturę. Następnie wyjechał na politechnikę do Lwowa, poczem w r. 1912 przeniósł się do Akademji Górniczej w Leoben. W r. 1909 wstępuje w szeregi Związku Walki Czynnej, który przemienia się później w Związek Strzelecki. W r. 1911 na rozkaz ówczesnego komendanta Związku Strzeleckiego, Piłsudskiego, udaje się do większych miast zachodniej Europy, gdzie w tamtejszych koloniach polskich organizuje Związek Walki Czynnej. W r. 1913, wezwany przez Józefa Piłsudskiego, przenosi się do Krakowa i tu na stanowisku zastępcy komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego pełni służbę aż do wybuchu wojny.

W dniu 2 sierpnia 1914 r. wyrusza jako dowódca pierwszego patrolu na teren Kongresówki i od tego czasu walczy w szeregach I. Brygady Legionów Polskich, początkowo jako dowódca 1 plutonu, następnie 1 szwadronu, później 1 dywizjonu kawalerji i wreszcie 1 pułku ułanów. W czasie kryzysu przysięgowego w Legionach z powodu odmówienia złożenia przysięgi władzom okupacyjnym zostaje w lipcu 1917 r. zwolniony z wojska i wysiedlony z granic okupacji niemieckiej. Wraca wówczas na wieś i gospodaruje w majątku Godziszów w ziemi Lubelskiej do r. 1918. Po upadku państw centralnych dokonuje rozbrojenia 4 p. ułanów austrjackich w Kraśniku i organizuje I. Brygadę kawalerji polskiej, złożoną z 1. p. szwoleżerów oraz 7 i 11 p. ułanów. Na czele tej brygady kawalerii walczy w początkach grudnia 1918 r na froncie wschodnio-małopolskim. W r. 1919 zdobywa Wilno.

W czasie wojny z bolszewikami dowodzi poszczególnemi grupami samodzielnemi aż do końca wojny. Przeniesiony do rezerwy, wraca do swego majątku w Godziszowie, gdzie gospodaruje, biorąc równocześnie żywy udział w pracy samorządowej. W roku 1929 przenosi się do Krakowa, obejmując kierownictwo swoich zakładów przemysłowych, przy ul. Wielickiej.

Na Zjeździe delegatów Okręgowego Związku Legionistów Województwa krakowskiego, w dniu 1? grudnia 1929 r. zostaje wybrany prezesem Zarządu Okręgu krakowskiego Związku Legionistów.

Płk. Władysław Belina-Prażmowski posiada szereg odznaczeń, m. in. Virtuti Militari, 5-ciokrotnie Krzyż Walecznych, Krzyż Komandorski „Polonia Restituta“, złoty Krzyż Zasługi.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNI WYSTĘP JARACZA I TEATRU „ATENEUM“,** odbędzie się dziś tj. w piątek. Powtórzoną zostanie doskonała sztuka J. Galsworthyego „Gołębie serce“. Jutro rozpoczyna się sezon letni lwowskiej opery i operetki.

— **INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE OPERY LWOWSKIEJ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro w sobotę lwowska opera otwiera letni sezon na scenie krakowskiej. Gościnę rozpocznie nieśmiertelne dzieło Verdiego „Aida“, której nowa rewelacyjna inscenizacja dokonana przez reżysera Ułuchanowa, wysunęła ją na czoło wielkich zdobyczy europejskiej kultury muzycznej Wielkiem arcydziełem, mistrzowsko opracowanem, w którego wykonaniu biorą udział wybitne jednostki artystyczne jak pp.: Zaleski, Czarnecki i Użejko, oraz pp. Walewska, Hofmanwoa, Romanowski i Nochowiczówna, wita lwowska scena muzyczna Kraków. Dyryguje p. M. Zuna. Choreografja nkładu baletmistrza Statkiewicza. Efekta świetlne p. Goncarzewicza. Całość ujął w olśniewającą oprawę dekoracyjną p. Jarocki.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Pieniądze dla wszystkich są codziennie tylko w „Wesołym Wieczorze“. Imponujący finał rewji „Wielki marsz“ jest codziennie entuzjastycznie oklaskiwany. „Pieniądze dla wszystkich“ to rewja przebojów świetnie wykonanych i bogato wystawionych.

ODNALEZIENIE PORTRETU TORQUATO TASSO. Historyk Ciro Caversazzi komunikuje z Bergamo o odnalezieniu portretu poety Torquato Tasso, portretu pochodzącego z r. 1594. Portret ten zaginął przed laty, obecnie zaś znajdować ma się w posiadaniu adwokata włoskiego, Sereno Locatolli Milesi. Wartość wspomnianego portretu polega na tem, że jest to jedyny autentyczny wizerunek, malowany za życia poety.

SEMINARJUM TETRALNE REINHARDTA. Seminarjum gry aktorskiej i reżyserji w Wiedniu, pozostające pod osobistem kierownictwem prof. dra Maksa Reinhardta rozpoczyna rok szkolny 1931/32 w dniu 1. października br. Plan nauki seminaryjnej obejmuje dwa lata i przedmioty: Naukę wymowy, studjum ról, grę zespołową, praktyczną i teoretyczną pracę reżyseryjną, wykształcenie muzyczne i cielesne, naukę o kostjumach, o scenie, kursy literackie i dramaturgiczne, wykład prawa teatralnego, a wreszcie publiczne i prowadzone w gronie prywatnem przedstawienia w zamkowym teatrze w Schönbrunnie. Egzaminy wstępne na seminarjum prof. Reinhardta odbywają się w ostatnich dniach września. Sekretarjat seminarjum urzęduje w czasie miesięcy letnich w wiedeńskim teatrze Reinhardta w dzielnicy Josephstadt (Wiedeń VIII).

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek o 8-mej wiecz.: „Gołębie serce“ (wyst. warszawskiego teatru „Ateneum“ pod kierow. St. Jaracza — po raz ostatni).

Sobota o 8-mej wiecz.: „Aida“ (wyst. pp.: Zaleskiego, Czarneckiego i Użejki).

TEATR REWJOWY „WESOŁY WIECZÓR“ W „BAGATELI“

Piątek o 7·15 i 9·30 wiecz.: „Pieniądze dla wszystkich“.

Sobota o 7·15 i 9·30 wiecz.: „Pieniądze dla wszystkich“.

—o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Jedynaczka króla nafty“ (Fifi Dorsay i Willy Rogers).

SZTUKA: „Człowiek, który szuka mordercy“.

ŚWIATOWID: „Hai Tang“.

WANDA: „Postrach salonów“ (Muriel Angelus, Frank Perfitt, Eva Gray).

UCIECHA: „Anioł pod szminką“ (Billie Dove i Lupu Velez)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Kawalerowie w nocy“ w gł. roli Wiktor Mc. Laglen.

WARSZAWA: „Blaski i nędze życia kurtyzany“ według powieści Balsaca.

ZE SPORTU

NOWY REKORD ŚWIATOWY LADOUMEGUE'A

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie znakomity biegacz francuski Ladoumegue, pobił światowy rekord na dystansie 2.000 yardów, należący do Finlandczyka Purje. Czas Francuza wynosi 4 min. 5 sek. Jest on lepszy o 5.5 sek. od rekordu Purjego. Jest to czwarty z rzędu rekord światowy, ustalony na średnich dystansach przez Ladoumeguea.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 7. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu minimalną chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego w p'acenu 115 bez obrotów. Ruch ospały. Do trans akcyj papierami oficjalnie notowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu znaczniejszemi pozycjami robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 46 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych popyt za dolarem efektywnym w dalszym ciągu znaczniejszy. Ilość zaofiarowanego towaru niewystarczająca przy utrzymującym się nastroju mocnym. Płacono za dolara gotówkowego 9.07—9.15, czeki bankowo 8.92—8.93 nieco mocniej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16, 7. PAT. Akcje: Bank Polski 115. Starachowice 9. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 82, 6-proc. dolarowa 75.50, Listy zast. BGK. 7-owe 83.25, 8-owe 94.

Waluty: Dolar 9.10, 9.12, 9.58. Dewizy: Belgja 124.70, 125.01, 124.39, Londyn 43.30, 43.41, 43.19, N. Jork 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 35.08, 35.17, 34.99, Praga 2645, 26.51, 26.39, Wiedeń 125.47, 125.78, 125.16, Włochy 46.70. 46.82, 45.58.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 7. 1931. Żyto cena orjentacyjna 23 i trzy czw. do 24 i jedna czw., pszenica 24 i pół do 25, owies 27 i pół do 28 i pół, jczmień ozimy 19—20, mąka żytnia 39 i pół do 40 i pół, pszenna 40—43. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 16. 7 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.19 i siedem ósmych do 4.21 i siedem ósmych, Londyn 34.44 i trzy czw. do 34.54 i trzy czw., Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 28—28.10, Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Warszawa 79.41—79.69, Zurych 138.17—13867, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Szwajcarskie 138.25—139.05, Węgierskie 123.84—124.24.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.345, Renta koronowa 0.335, Gal. Karpaty 1.65, Galicja 16 i jedna czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 7. PAT. Paryż 20.25, Londyn 24.95, Nowy Jork 515 i pięć ósmych, Belgja 71.75, Włochy 16.84, Wiedeń 72.30, Praga 15.25 i pół, Warszawa 57.65, Budapeszt 90.02 i pó, Bukareszt 3.05 i trzy czw.

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ zaprasza wszystkie kluby do wzięcia udziału w pogrzebie śp. dra Kazimierza Służewskiego, wiceprezesa KZOPN., który odbędzie się dziś w piątek o godz. 16-tej z cmentarza rakowickiego.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa w Niemczech

Berlin. 16. 7. PAT. W miejscowości Burgsolms w górach Harzu, w środę wieczorem miała miejsce straszna katastrofa samochodowa. Autobus budowniczego, w którym znajdowała się jego rodzina, składająca się z 4 osób, pochwycony został podczas przejazdu przez rampę kolejową przez pociąg osobowy, **który toczył przed sobą samochód na przestrzeni 100 metrów. Po kilkunastu metrach wypadło z samochodu dziecko, już nieżywe. Najtragiczniejszy moment nastąpił kiedy samochód wpadł na most kolejowy, gdzie został zdruzgotany na miazgę z pasażerami. Z całej rodziny Filipso na wydobyte zostało tylko jedno dziecko, które w stanie beznadziejnym przewiezione zostało do szpitala.**

Poseł Lewicki zwolniony z więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 7. Sin. Dziś rano został we Lwowie zwolniony z więzienia prezes Unda po seł dr. Dymitr Lewicki. Zwolnienie pos. Lewickiego poprzedziła konferencja jego z naczelnikiem wydziału politycznego w MSWewn. p. Suchenkiem. Dr. Lewicki zwolniony został za kaucją 30.000 zł.

Dolar w Warszawie

Warszawa 16. 7. Sin. Bank Polski płacił dziś za dolara 9'10, na giełdzie prywatnej kurs dolara wynosił 9'12—9'13. Na giełdzie akcyjnej notowano Bank Polski 115.

Drugi dzień ciągnienia loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 7. Sin. W drugim dniu ciągnienia loterji klasowej padły główne wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał Nr 48111, — 10.000 zł. Nr. 87789, — 5.000 zł. Nr. 111693, — 2000 zł. Nr. 119421

Waluty we Wiedniu

Wiedeń. 16. 7. PAT. W obrotach clearingowych kurs marki był dzisiaj we Wiedniu niezmieniony. Z ofiarowanych ilości marek przyję to tylko 30 proc. Przydział dolarów wynosił dzisiaj 3 proc. przydział franków szwajcarskich 5 proc. Obroty w złotych polskich nie były dzisiaj procentowo ograniczone. **Kurs złotego podniósł się o 6 punktów.**

HUMOR AKTUALNY

PROPAGANDA

Kilka tygodni temu jedna firma urządziła tydzień taniej sprzedaży wyrobów krajowych. W pięknie urządzonej wystawie wystawione były luksusowe towary — wszystko fabryk krajowych. Przed sklepem na olbrzymim kartonie widniał napis: „Kupujcie towary krajowe!“

Nazajutrz pod tym plakatem widniał dopisek: „Za co?“

Węgierski lot przez Atlantyk

Londyn 16. 7. PAT. Według depeszy radjowej, schwytanej przez parowiec „Maya“ lotnicy węgierscy Endor i Magyar, odbywający lot nad Atlantykiem, kontynuują swą **podróż** w dobrych warunkach.

Nieudały lot Paryż—Tokio

Moskwa 16. 7. PAT. Lotnicy Le Brix, Mesmin i Doret, którzy musieli przerwać swój lot z Paryża do Tokio, opuścili Niżnie Udinsk, udając się koleją do Moskwy. Przyczyną przymusowego lądowania było nagromadzenie się lodu na skrzydłach aparatu.

Gen. Nobile w Moskwie

Moskwa 16. 7. PAT. Wczoraj do Moskwy przybył gen. Nobile celem wzięcia udziału w wycieczce turystów zagranicznych na łamaczu lodów „Małygin“. Celem wycieczki jest Ziemia Franciszka Józefa i wyspy arktyczne. Nobile ma nadzieję natrafić w czasie tej wycieczki na ślady Amundsena.

Katastrofalna burza nawiedziła województwo poleskie

Brześć n. B. 16. 7. PAT. Nad całem niemal województwem poleskiem przeszła żywiołowa nawałnica z piorunami i deszczem. Od uderzeń pioruna spaliły się zabudowania gospodarskie we wsi Mościce Dolne. Straty sięgają 80.000 zł. W Borkach, pow. pińskiego zanotowano 3 wypadki ogniowe Straty sięgają ogółem 110.000 zł. W Brześciu uległo podmuleniu kilka słupów telegraficznych. Na linji telefonicznej Brześć—Pińsk przez 4 godziny telefony były nieczynne. W kilku punktach zanotowano wypadki śmiertelne, na skutek uderzeń pioruna.

Austrja nie podwyższa dyskonta

Wiedeń 16. 7. PAT. Dzienniki poranne donoszą, że austrjacki Bank Narodowy nie zamierza narazie podwyższać stopy dyskontowej ponieważ Austrja nie ma powodu do tego rodzaju zarządzenia.

ECHA ZE ŚWIATA

Król Fejzul przybywa do Wiednia

Z Kodstantynopola donosi anatolska ajencja telegraficzna: Król Iraku. Fejzal podarował w sposób notarjalny nieruchomy swój majątek w Konstantynopolu, obliczany na 250000 funtów szterlingów. bratu swojemu i siostrze. Król Fejzal jest w drodze do Wiednia. Do Wiednia udaje się król Fejzal incognito, ale zabiera z sobą świtę. W stolicy Austrji zatrzyma się Fejzal podobno przez kilka dni, poczem zamierza udać się na kurację do jednego z uzdrowisk zagranicznych.

Samobójstwo żony prof. Łazarewa

Jeden z wybitnych uczonych rosyjskich prof. Łazarew, członek rosyjskiej akademji umiejętności, skazany został — jak wiedzą już nasi czytelnicy z telegramów — przez GPU na 10 lat więzienia. Prof. Łazarew jest odkrywcą słynnej anomalji igły magnetycznej w Kursk. nazwanej od jego imienia „Lazarewskaja“ Wyrok zasądzający prof. Łazarewa uczynił na żonie profesora tak wielkie wrażenie, że popełniła ona z rozpaczy samobójstwo.

Odwołanie imprez sportowych w Niemczech

W związku z ostrem przesileniem gospodarczem i finansowem w Niemczech odwołano szereg wielkich imprez sportowych, jak to np. wyścigi „Karlshorster Rennen“. Odwołane mają też być wszystkie zawody motocyklowe w Niemczech, jakie miały się odbyć w bieżącym sezonie sportowym.

Podejrzany klub arystokratów węgierskich

Przed niedawnym czasem utworzono w Budapeszcie wytworny klub „Palatinus“, który miał na celu podejmować wytwornych gości cudzoziemskich przybywających do Węgier. Przewodniczącymi klubu byli b. arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg i były minister Juljusz Becker. Rychło jednak wdrożono przeciw działalności klubu i wybitnym przedstawicielom arystokracji dochodzenia. Także do prasy przedostały się wiadomości, jakoby szło tu o hazardowy klub gry. Na skutek tych poglosek i dochodzeń prezydjum klubu podało się do dymisji i zwróciło się do rządu z prośbą o śledztwo. Zachodzi prawdopodobieństwo rychłego rozwiązania wytwornego klubu arystokratycznego.

Międzynarodowy zlot skautów w Baden pod Wiedniem

W ostatnim tygodniu lipca odbędzie się w Badenie pod Wiedniem ciekawy zlot skautowy. Kongres obeśle około 25 państw, a weźmie w nim udział m. in. również sędziwy twórca skautingu, sir Baden- Powell Jak wiadomo, istnieją obecnie [illegible] 40 państwach. Także organizacje szomrowe w diasporze i w Palestynie uważa zaje dnego z swoich patronów Baden- Powella. Ruch harcerski daleki jest wszelkiej myśli militarystycznej czy partyjnej, a jednym z jego celów jest przeciwnie — zespolenie młodzieży w jedynym ideale człowieka prawego, fizycznie i duchowo zdrowego. W obecnym zjeździe skautowym w Baden pod Wiedniem wezmą udział przedstawiciele skautingu m. in. angielskiego, francuskiego, japońskiego, północno- amerykańskiego, a nadto wszystkich niemal państw i narodów europejskich.

Afera à la Sklarek — w Danji

Danja żyje obecnie pod wrażeniem panamy przypominającej słynny berliński skandal braci Sklarek

W tym wypadku idzie o aferę korupcyjną w łonie marynarki. Jest to w swoim rodzaju rekord. Oto marynarka duńska zakupywała od długiego szeregu lat tak olbrzymie zapasy drzewa. że starczyć mogłyby one z pewnością na lat dziesiątki. Ponieważ ceny drzewa spadają wciąż znacznie, duńsik skarb państwa ponosił olbrzymie straty. Obecnie wdrożono przeciw oskarżonym proces, śledzony w Danji z wielkiem zaciekawieniem. Z procesu wynika, że jeden z kupców branży drzewnej, który miał dostawy, rozdzielał prowizje przekupne licznym urzędnikom i szefom oddziałów. Drzewa kupowano coraz więcej a to mimo sprzeciwu fachowych osobistości Dokładne **szczegóły nie dzadzą się z braku dostatecznej kontroli stwierdzić.**

Odprężenie w Berlinie

Co przyniesie wizyta paryska Brüninga

Berlin 16. 7. PAT. Wiadomości o odroczeniu wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie, o spodziewanym w dniu jutrzejszym wyjeździe kanclerza Brueninga, ministra Curtiusa do Paryża oraz o zwołaniu na poniedziałek konferencji dyplomatycznej do Londynu, wywarły tu olbrzymie wrażenie. Według informacyj dzienników te nagłe decyzje były wynikiem żywej wymiany zdań, odbytej w drodze dyplomatycznej w ciągu ostatnich 24 godzin. Wiadomości te wywołują tu jaskrawą zmianę nastrojów, tak, iż ogłoszone wczoraj w nocy finansowe zarządzenia doraźne siłą faktu schodzą na dalszy plan. Prasa demokratyczna z faktów tych czerpie nowe nadziej na uzyskanie porozumienia z Francją, wyrażając przypuszczenie, że nowe spotkanie mężów stanu odciąży sytuację. Socjalistyczny „Abend" wyraża przypuszczenie, że zaproszenie ministrów do Paryża doszło do skutku po uprzednim wysondowaniu opinji rządu francuskiego. „Berliner Tageblatt" wita z zadowoleniem decyzję kanclerza Brueninga w sprawie wyjazdu do Paryża. Dla kanclerza niemieckiego będzie to zdaniem dziennika droga trudna i wymagająca dużo odwagi. Paryż ceni słusznie gotowość rządu niemieckiego do porozumienia.

„Germanja" podkreśla, że ponowne wezwanie do odwiedzenia Paryża ministrów niemieckich jest symptomatyczne dla oczekiwań, łączonych z przeprowadzeniem bezpośrednich rozmów z Francją. Dziennik podkreśla, że uważał zawsze bezpośrednie skomunikowanie się z Paryżem za drogę najbardziej wskazaną. Tylko ze względu na zbyt jednostronne — zdaniem „Germanji" — życzenia Francji Niemcy sądzą, że droga ogólna poprzez Londyn i Waszyngton byłaby chwilowo skuteczna.

W przeciwieństwie do tych głosów prasa prawicowa w najwyższym stopniu jest skonsternowana z powodu niedojścia do skutku wizyty ministrów brytyjskich. Dzienniki prawicowe uderzają na alarm z powodu wizyty niemieckich ministrów w Paryżu; stwierdzając, że cały program doraźny rządu niemieckiego, do którego opinja nacjonalistyczna w Niemczech przykładała tak wielkie znaczenie, gotów pójść na marne.

* * *

Berlin, 16. 7. PAT. Niemieckie koła fachowe — według biura Conti — nie przywiązują rzekomo zbyt wielkiego znaczenia do naruszenia granicy pokrycia obiegu banknotów Banku Rzeszy. Koła te wskazują na to że ustawowa kwota pokrycia w wysokości 40 proc. jest bardzo wysoka, jeśli porówna się ją z kwotą przedwojenną, która wynosiła 33 i 1/3 proc. oraz kwota mi pokrycia innych państw. Jeśli nawet uznać złoto jako miernik wartości rozmaitych walut, to obieg banknotów musi podlegać bezwzględnej kontroli danej instytucji emisyjnej. Bardzo silna podwyżka stopy dyskontowej do 15 proc. uskuteczniona została z uwagi na tzw. zarządzenia kredytowe, które obciążały tylko Bank Rzeszy.

Brüning i Curtius wyjeżdżają dziś do Paryża

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 16. 7. (Sch) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem zajmowano się bieżącemi sprawami politycznemi, a specjalnie wizytą niemieckich ministrów w Paryżu. Ustalono, że kanclerz Bruening i minister Curtius wyjadą jutro wieczór do Paryża w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych v. Bülowa podsekr. stanu w min. skarbu Scheffera, radców legacyjnych i referentów dla spraw angielskich i francuskich, oraz tajnego radcy Banku Rzeszy p. Volke.

Z Paryża delegacja niemiecka wyjedzie w poniedziałek do Londynu na konferencję ministrów.

Stimson delegatem Ameryki na konferencji ministrów

Waszyngton, 16. 7. (R) Prezydent Hoover zamianował Stimsona delegatem Stanów Zjednoczonych na konferencję ministrów w Londynie.

Bł. p.

z HÉDÓW

SARA FRIEDMANNOWA

żona przemysłowca

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 lipca o godzinie 2-giej popołudniu z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 9, na który to smutny obrzęd zaprasza ą krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

Mąż, synowie, córki, wnuki

Belgja nie notuje marki niemieckiej

Bruksela 16. 7. PAT. Giełda brukselska przestała notować markę niemiecką i nie zawiera żadnych tranzakcyj na marki niemieckie. Liczni turyści w Belgji znaleźli się w niemożności uiszczenia rachunków w walucie niemieckiej i zmuszeni są do natychmiastowego opuszczenia kraju. W dniu wczorajszym na jednej tylko stacji kolejowej w Blankenburg sprzedano 500 biletów do stacji Akwizgran.

Lotnicy węgierscy wylądowali pod Budapesztem

Budapeszt. 16. 7. (R) Lotnicy węgierscy Endor i Magyar którzy wczoraj o godzinie 17.20 według czasu środkowo-europejskiego wystartowali z Harbour Grace na Nowej Fundlandji do lotu transatlantyckiego, **zmuszeni byli do lądowania tuż przed metą, w odległości 10 km od Budapesztu z powodu wyczerpania się zapasu benzyny.** Lądowanie nastąpiło dziś, o godzinie 18.30. Podczas lądowania uszkodzone zostało śmigło samolotu. Lotnicy wyszli cało.

Krwawe demonstracje komunistyczne we Wiedniu

Wiedeń 16. 7. PAT. W czwartą rocznicę krwawych rozruchów we Wiedniu, urządzili wczoraj wiedeńscy komuniści demonstracyjny pochód, na przedmieściu Wiednia Hernals, przyczem doszło do starć z policją. 7 policjantów zostało przez demonstrantów zranionych. Policja aresztowała szereg uczestników demonstracji.

Turniej szachowy w Pradze

Praga. 16. 7. PAT. Dzisiaj rano w 7 rundzie olimpijskiego turnieju szachowego zakończyło się tylko jedno spotkanie, mianowicie Austrja wygrała z Norwegją w stosunku 2½ do 1½. Drużyna polska grała z Hiszpanją. Dr. Tartakower wygrał z Villardebo. Przepiórka wygrał z Solerem. Friedman przegrał z Sansem. Partja Rubinstein—Golmoya została przerwana w pozycji prawdopodobnie remisowej. Stan innych przerwanych spotkań: Ameryka—Szwecja 2:1, Szwajcarja—Danja 2:1, Jugosławja—Litwa 1½ do 1½, Niemcy—Łotwa 2:1, Węgry—Holandja 1:1, Czechosłowacja—Włochy 1½—1½, Francja—Anglja 1½—1½.

Merkurbank dalej zamknięty

Wiedeń 16. 7. PAT. Biura Merkurbanku były dzisiaj w dalszym ciągu zamknięte. Rokowania w sprawie kredytu dla tego banku przybrały obrót pomyślny i będą w najbliższym czasie ukończone. W rokowaniach tych bierze udział, jako mąż zaufania rządu, b. minister skarbu Spitzmüller.

Bank Angielski nie podwyższa dyskonta

Londyn. 16. 7. PAT. Oczekiwane w kołach finansowych podwyższenie stopy dyskontowej Banku Angielskiego nie nastąpiło. Bank Angielski komunikuje, że dotychczasowa wysokość stopy dyskontowej zostaje utrzymana.

Bruksela. 16. 7. PAT. Wojska kolonjalne przystąpiły do stłumienia buntu murzynów. Koło Kandale murzyni zajęli postawę zaczepną. **Wojsko otworzyło ogień z karabinów maszynowych. skutkiem czego zabitych zostało 100 murzynów. Wśród białych jest dwu rannych.**

KĄCIK DLA PAŃ

Czas używania

W modzie interesuje nas zawsze nie to, co nosimy, ale co będziemy nosić. Gorączkowa pogoń za nowościami i przewidywania przyszłej mody nigdy nie ustają. Są kobiety, które mają jakby szósty zmysł wyczucia tego, co będzie najmodniejsze - przewidywania ich są zawsze trafne i one to wprowadzają modę do szerokich mas. W obecnym sezonie kobiety przewidujące myślą już potrochu o jesieni, ale jeżeli jakikolwiek okres można nazwać czasem spokojnego używania tego co jest modne, to właśnie lato. W maju i w czerwcu w sklepach bławatnych i gotowych sukien działy się istne orgje. Pomęczone ekspedjentki, nieledwie mdlejące rozkładały stosy wszystkich materji przed paniami, słaniającemi się na obolałych nogach. Było istotnie w czem wybierać! Wydaje się, że wzorzyste tkaniny z każdym rokiem są ładniejsze.

Naprawiałyśmy sobie — więc teraz używajmy. Jest pełnia lata — kto mógł wyjechać, uwodzi brzydką płeć mieniącemi się barwami tęczy, powiewnemi chiffonami, gdzieś w uzdrowiskach — miejmy nadzieję, że krajowych. Kto nie mógł — siedzi sobie w lesie sosnowym pod miastem, albo nawet spaceruje po mieście — w każdym razie może teraz z całą satysfakcją prezentować wszystkie letnie kreacje.

Jeśli chodzi o przyszłość, to można już sygnalizować jedno — skrócenie sukien. Popołudniowe nie będą tak przesadnie i niewygodnie długie, jak w zeszłym roku. Bolerka — tak wygodne! — nie będą już, niestety, modne. Można je donaszać, nie należy sobie sprawiać, jeśli chodzi o suknie na jesień. Rękawy w dalszym ciągu fantazyjne i pozostawiające duże pole do pomysłów. To obcisłe do łokcia, a dalej rozszerzające się w klosz, niby długie do kiści, a przecie odsłaniające rękę do łokcia. To znów wąskie, ale z szeregiem falbanek, naszytych od łokcia w dół i poruszających się wdzięcznie przy każdym ruchu. Trudno zaręczyć, czy nie wrócą do mody zapomniane bufki naszych babek, bo w letnich sukienkach z krótkiemi rękawami przebija już podobna tendencja. Ogólna linja pozostaje bez zmiany, poza skróceniem sukni. Tylko paski robią się coraz szersze — raz są to szarfy aksamitne, związane na wielką kokardę, innym razem paski lakierowane, też imitujące szarfy, spięte na klamrę lub związane w węzeł. Znowu pojawiają się filcowe kapelusze o wielkich rondach. O ile jednak na wiosnę jeszcze widziało się ronda faliste, opadające z boków, to teraz są to sztywne kapelusze, o angielskiej wstążce, albo lakierowanym pasku, z główką zagiętą naokoło do środka, naśladujące męskie kapelusze. Kolory przeważnie spokojne, dostosowane do angielskiego typu: szare beige, białe do jasnych kostjumów. Widuje się również niekiedy staroświecki i zapomniany kolor bordo: wszystko się powtarza na świecie.

Warszawa **H. N.**

WOLNE POSADY

BACZNOŚĆ TARNÓW!! ZASTĘPCY i zastępczynie, agenci losowi i ratalni zgłaszajcie się dla objęcia miłej i łatwej pracy w kole znajomych. Poważny zysk zapewniony. Obligacje premjowe nie wchodzą w rachubę. Zgłoszenia osobiste Tarnów, Hotel „City" u portjera w wartek dnia 16 lipca. 102f

POSZUKUJE się panny ze znajomością buchalterji i korespondencji. Pierwszeństwo mają z praktyką. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 236. 114x

POSAD POSZUKUJĄ

ZAPROWADZONY podróżujący poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Natychmiast". 36g

KONCYPIENT rutynowany poszukuje zastępstwa na miesiąc sierpień br., w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Zet".

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub dwojga dzieci w wieku lat 6—9. Łask. zgłoszenia pod „L. S." do Adm. Now. Dz. 44bp

MŁODY człowiek poszukuje jakiejkolwiek pracy za drobną płacą. Wiadomość: Diener dla Weisera, Gertrudy 27. II. p 45bp

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji zł. 3.30 plus koszta przesyłki zł. 1'—, razem zł. 4'30 miesięcznie.

Ukazał się ósmy zeszyt (za lipiec-sierpień)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

z następującą treścią (96 stron):

Chajim Arlosoroff. Żydostwo amerykańskie I - III.
Nahum Sokolow: Odrodzenie hebraizmu XV-XVII.
Cecylja Klaftenowa. Zagadnienie produktywizacji i szkolnictwo zawodowe wśród Żydów.
Juljusz Wolfsohn: Uwagi o muzyce i muzykach żydowskich.
Mateusz Mieses: Podziemne synagogi.
Michał Ringel: Zadania XVII Kongresu w Bazylei.
Michał Ringel: W sprawie Agencji Żydowskiej w Polsce.
M. Kanfer: Przegląd literatury żydowskiej.
H. Pfeffer: U kolebki nowohebrajskiej satyry.
Chaim Löw: Książki dla młodzieży.

Sprawozdania z książek i czasopism pióra: H. Pfeffera, J. Frenkla, E. Steina, Aurelji Gottlieb, Z. Ellenberga, M. Freilicha, W. Falleka.

Warunki prenumeraty: Kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3.

Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8. Telef. 257-38. Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora. Sp. Wyd. Warszawa.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

Debet - Credit

WPISY na KURSY HANDLOWE

jednoroczne i 1/2 roczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI Leona Feinberga** w Krakowie (nowy lokal szkolny) **UL. STAROWIŚLNA L. 28, I. p.** przyjmuje się codziennie od godz. 9—1 i 3—6. Celem kursów jest umożliwić uczestnikom zdobycie wiedzy w zakresie nauk handlowych, potrzebnej do uzyskania posady w handlu, przemyśle lub instytucjach bankowych. Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. Także czynna jest podczas wakacyj stała szkoła kaligrafji, zapewniająca każdemu brzydko piszącemu poprawę swego pisma na piękne i biegłe. 37x

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO
PAMIĘTAJCIE, że najtańsze artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u firmy:
„PERFUMERJA" hurtowny skład mydeł i perfum
Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni)
UWAGA: Przy każdem zakupnie dodaje się bezpłatnie przedmioty kosmetyczne. 1813

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Marjacki 9/I. p.

Leżalnia Towarzystwa „TOZ" dla chorych gruźliczych

przyjmuje już chorych. Zgłosz. i informacje codziennie od g. . — 6. pop. w Poradni Przeciwgruźliczej (Skawińska 8

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL A. J. S. 350 cm. prawie nowy sprzedam. Św. Anny 9. m. 2. 113x

PŁACHTY nieprzemakalne, płótno żaglowe, imitacje skóry do celów automobilowych, — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i linoleum Fischman, Kraków, ul. Grodzka 13. 1164x

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny Skład Kraków, Zwierzyniecka l. 6. 82x

RÓŻNE

BACZNOŚĆ! Po domowemu zdrowe, smaczne obiady (3 dania zł. 1,20), śniadania 35 gr, kolacje od 60 gr Kraków, Stolarska 13. Restauracja. Specjalne pokoje dla wycieczek. 110x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Markus Färber oraz dowód osobisty. 84g

LOKALE

DLA PANIENKI (Żyd mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bochenska 8, m. 19.

Tow. ubezpieczeń na życie „FENIKS" we Wiedniu

Rozwój Towarzystwa od 1913 r.

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Srodki gwarancyjne
1913	K. 224.887.549·—	K. 9,733.268·07	K. 60.502.808·81
	Z. 404,797.587·—	Z. 17,519.882·52	Z. 108,905.055·85
1926	Z. 1.333,629.617·—	Z. 61,852.157·35	Z. 186,635.520·55
1927	Z. 1.749,299.673·—	Z. 79,614.509·20	Z. 240,460.609·39
1928	Z. 2.234.869.644·—	Z. 106,846.283·09	Z. 302,639.089·96
1929	Z. 2.738,445.900·—	Z. 136,384.104·17	Z. 372,015.221·79

W roku 1930 przybyło **nowych** ubezpieczeń na **Z. 793,880.000·—** (**wzrost** w porównaniu od r. 1929 o **Z. 44,500.000·—**)

Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. **Z. 3.293,000.000·—**

Filje w Polsce:

Kraków, Gertrudy 8. Tel. 102-73 i 133-18 **Lwów,** Kościuszki 8 **Cieszyn,** Niemiecka 1 **Bielsko,** Kolejowa 2

Oddział h. b. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica Gertrudy L. 8

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana